Biblioteka Główna

DZIŚ I JUTRO

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 25 lutego 1953 r. 47 (876) B Cena 20 gr

REALIZUJĄC WSKAZANIA TOW. BIERUTA

Dzięki opiece i właściwej pracy dozoru technicznego z młodzieżą kopalnia „Śląsk" wykonała plan produkcyjny 18 dni lutego w 102,6 proc.

Po przemówieniu katowickim Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta kierownictwa techniczne i partyjne wielu kopalń pogłębiają współpracę z młodzieżą górniczą, poświęcają znacznie więcej niż poprzednio uwagi przypływowi i wychowaniu nowych kadr górniczych. Opieka jaką dyrekcja i organizacja partyjna oraz rada zakładowa kopalni „Śląsk" otaczają młodzież górniczą świadczy o tym, iż głęboko zrozumiały one wskazania Bolesława Bieruta.

W kopalni „Śląsk" młodzież ma swój znaczny udział w osiągnięciach produkcyjnych zakładu. Stanowi ona ok. 30% załogi i obsługuje wiele ważnych stanowisk pracy. Młodzi górnicy stanowią większość oddziału IV, dającego więcej niż 1/3 ogólnej produkcji kopalni, wykonują ważne prace w ruchu maszynowym, pomagają wydatnie w przodkach zmechanizowanych jako pomocnicy wrębiarzy itp.

W zdobywaniu zawodu górniczego i pogłębieniu kwalifikacji niesie młodzieży w kop. „Śląsk" wydatną pomoc dozór techniczny. Szczególnym zaufaniem młodych robotników cieszy się nadsztygar maszynowy **Józef Sośnka**, który dokłada wszelkich starań, aby młodzi górnicy jemu podlegli jak najlepiej zaznajomili się z obsługą maszyn. Młodzież zwraca się również z pełnym zaufaniem do naczelnego inżyniera **Andrzeja Lejczaka**, wiedząc, że nie odmówi on rad i wskazówek. Także sztygar zmianowy oddz. V **Bernard Fuks** w przyjaznych rozmowach z młodymi robotnikami udziela wskazówek i pokazuje jak należy pracować.

Poważną pomocą w analizowaniu wyników pracy brygad młodzieżowych w podnoszeniu wydajności i usprawnianiu organizacji pracy są w kop „Śląsk" młodzieżowe narady produkcyjne, które odbywają się dwa razy w miesiącu i gromadzą przodujących młodych górników i aktyw ZMP-owski.

Ostatnio np. odbyły się dwie takie narady, na których młodzież przeanalizowała swoją pracę w świetle wskazań Przewodniczącego KC PZPR. Wynikiem tych narad było m. in. uaktywnienie pracy rady robotniczej w Domu Młodego Robotnika, który znajduje się przy kop. „Śląsk".

W pracy swej młodzi górnicy w kop. „Śląsk" mogą liczyć stale na pomoc zakładowej organizacji ZMP, która poprawiła styl swej pracy. W lutym br. stworzono tutaj dwa oddziałowe zarządy ZMP, na oddziale V i na powierzchni, pozwalające zarządowi zakładowemu szybciej docierać do każdego pracownika, śledzić jego postępy w pracy i wskazywać na istniejące jeszcze braki.

Młodzież przybywająca do pracy w kop. „Śląsk" nie pozostaje bez pomocy. Każdy z nowoprzychodzących młodych górników zostaje oddany pod opiekę starszego pracownika, którego zadaniem jest uczyć, objaśniać i służyć wszelkimi radami młodszym kolegom.

W tych warunkach w kop. „Śląsk" młodzież szybko zdobywa zaszczytny zawód górnika. Organizowane są ponadto przez zakład pracy specjalne kursy. Dzięki szkoleniu na tych kursach zdobyli zawód i mogą poszczycić się znacznymi już osiągnięciami tacy młodzieżowi przodownicy pracy jak **Władysław Kucharski**, który wraz ze swoją brygadą wykonuje na oddz. IV 127% normy, jak rębacz przodowy **Kazimierz Wyrzyński**, osiągający ok. 160% normy, brygadzista **Emanuel Rydzek**, wykonujący ze swoją brygadą zatrudnioną przy remoncie kotłów do 150% normy oraz rębacz przodowy **Stefan Korczyński**, który wraz ze swoją nowopowstałą brygadą osiąga już ok. 190% normy dziennie.

Właściwa praca z młodzieżą to również jedno ze źródeł osiągnięć produkcyjnych kopalni „Śląsk", która plan za 18 dni lutego wykonała w 102,6%.

Młodzieżowa brygada kombajnistów Wojciecha Winklera przoduje w kopalni „Zabrze - Zachód"

Kopalnia „Zabrze - Zachód" należy do przodujących kopalń woj. katowickiego. Już od pierwszych dni stycznia br. zmobilizowała ona swe siły, wykorzystując wszelkie rezerwy, aby wykonywać z nadwyżką swe miesięczne plany wydobycia.

Ambicją załogi jest wykonanie rocznego planu na miesiąc przed terminem.

— W naszej kopalni nie ma miejsca dla nierobów — stwierdza przewodniczący koła ZMP tow. **Ossowski**.

Z szeregów załogi rzeczywiście wypędzono notorycznych bumelantów.

Na czoło załogi wysuwa się młodzież. Dobrymi wynikami poszczycić się może brygada **Wojciecha Winklera**, która pomimo trudnych warunków pracy osiąga na kombajnie 120 proc. normy.

Stale przekraczają normy tow. tow. **Ryszard Wolenberg** — 141 proc., **Adam Zadeński** — 157 proc., **Ernest Ponluc** — 136 proc., **Henryk Kałoczek** — 134 proc. i wielu innych.

Dzięki ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy załogi kopalnia rytmicznie wykonuje i przekracza dziennie plany wydobycia.

MARIAN ZAŁĘGA
Gliwice

NARÓD POLSKI GORĄCO POZDRAWIA ARMIĘ WYZWOLICIELKĘ — POGROMCĘ FASZYZMU

Centralna Akademia w Warszawie ku czci 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

23 bm. — w XXXV rocznicę powstania Armii Radzieckiej odbyła się w sali Teatru Polskiego w Warszawie staraniem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego uroczysta Akademia, która zgromadziła czołowych przedstawicieli społeczeństwa stolicy.

Na uroczystość przybył Prezes Rady Ministrów, Przewodniczący KC PZPR — **Bolesław BIERUT.**

Akademii przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów, Marszałek Polski **Konstanty Rokossowski.**

W prezydium zasiedli: Prezes Rady Ministrów, Przewodniczący KC PZPR — **Bolesław BIERUT**, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, generalicja, przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, przedstawiciele świata kulturalnego, oficerowie i żołnierze WP — przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego oraz przodownicy pracy.

Wśród członków Biura Politycznego KC PZPR zajęli miejsca w prezydium ambasador ZSRR **A. A. Sobolew** i attaché wojskowy ZSRR — generał-major **I. K. Kazak.**

Na akademii obecni są przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Akademię zagaja Marszałek Polski, **Konstanty Rokossowski**, który powiedział m. in.:

W dniu dzisiejszym cały nasz naród, zjednoczony pod sztandarem walki o pokój i Plan 6-letni, śle swe gorące pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego, Armii Radzieckiej i Temu, który przewodzi narodom świata w walce o pokój, wolność i socjalizm — **Józefowi STALINOWI".**

Słowa te zebrani przyjmują długotrwałą owacją na cześć niezwyciężonego Związku Radzieckiego i Jego genialnego Wodza Generalissimusa **Józefa STALINA**, na cześć Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — **Bolesława BIERUTA.**

Referat poświęcony 35 rocznicy powstania bohaterskiej Armii Radzieckiej, która przyniosła wolność narodowi polskiemu, wygłasza szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — Wiceminister Obrony Narodowej, generał brygady **Kazimierz Witaszewski (tekst referatu podajemy na str. 2).**

Z kolei głos zabiera attaché wojskowy ZSRR — generał-major **I. K. Kazak**, którego przemówienie wywołuje nową falę owacji na cześć Związku Radzieckiego i jego niezwyciężonej Armii — Wyzwolicielki. **(Tekst przemówienia generała I. K. Kazaka podajemy na str. 2).**

Burzą gorących, długo nie milknących oklasków przyjmują zebrani tekst depeszy do Generalissimusa **STALINA**, odczytany przez oficera **Szerszynowicza. (Tekst depeszy podajemy obok).**

Oficjalną część akademii kończą dźwięki Międzynarodówki.

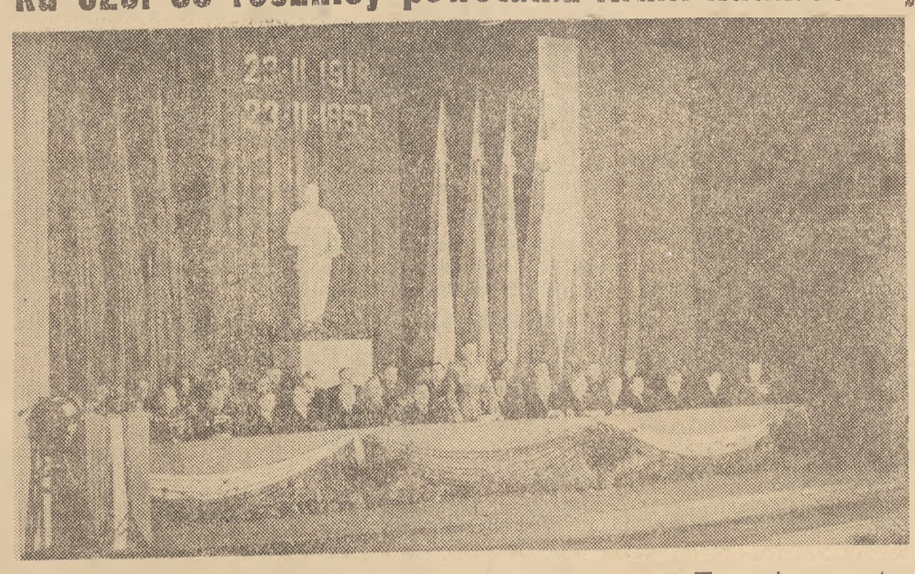

W 35 rocznicę Armii Radzieckiej odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta Akademia.
Na zdjęciu: Prezydium Akademii.

Depesza uczestników akademii do Generalissimusa Józefa Stalina

Przedstawiciele ludu pracującego Warszawy i Wojska Polskiego zebrani na uroczystej akademii z okazji 35 rocznicy bratniej Armii Radzieckiej przesyłają Wam, Drogi Towarzyszu STALIN, najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia dla dobra całej ludzkości.

Naród nasz ceni, jako najwyższe dobro, przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego i jego Armii — tej Armii, która pod Waszym kierownictwem odniosła historyczne zwycięstwo nad faszyzmem hitlerowskim, wyzwoliła nasz kraj z niewoli faszystowskiej, pomogła naszemu narodowi utrwalić niepodległość. Pomoc i przykład Kraju Rad pomogły nam wkroczyć na drogę rozkwitu gospodarki i kultury, na drogę budownictwa socjalizmu.

W walkach toczonych przez nasze Wojsko u boku potężnej Armii Radzieckiej rodziła się i krzepła niewzruszona przyjaźń i braterstwo broni żołnierza polskiego i radzieckiego.

Dziś, gdy imperializm amerykański usiłuje pogrążyć świat w nowej pożodze wojennej odbudowując hitlerowski Wehrmacht, naród polski wzmaga czujność, umacnia Wojsko Polskie, armię obrony pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny.

Naród nasz umacnia przyjaźń i niewzruszony sojusz ze Związkiem Radzieckim, naród nasz otacza z głębi serc płynącą miłością Was, Towarzyszu STALIN — Wielkiego Bojownika o urzeczywistnienie najszlachetniejszych marzeń ludzkości, wielkiego budowniczego komunizmu, chorążego pokoju, wodza i nauczyciela całej postępowej ludzkości.

Naród polski zjednoczony we Froncie Narodowym pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Wielkiego Budowniczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, towarzysza Bolesława **BIERUTA** — rozwija nieustannie swoją potęgę gospodarczą i obronną i uczy wszystko, aby być godnym chlubnego miana „szturmowej brygady", aby wziąć jak największy udział w dziele utrwalenia pokoju na świecie.

Wzrost potęgi Związku Radzieckiego, jego wspaniałe osiągnięcia w budownictwie komunizmu, Wasze genialne nauki oraz wskazania XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — są dla narodu polskiego źródłem siły i natchnienia w pracy nad zwycięskim wykonaniem wielkiego programu Frontu Narodowego i w walce o pokój.

Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego i narodu radzieckiego!

Niech żyje Armia Radziecka — Armia wyzwolicielka, Armia obrońców wolności i pokoju!

Niech żyje wódz narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości, niezawodny przyjaciel narodu polskiego, chorąży światowego pokoju — Wielki Stalin!

Lud Warszawy złożył hołd bohaterskim żołnierzom radzieckim

23 bm. z okazji XXXV rocznicy powstania Armii Radzieckiej — Armii, która przyniosła wolność narodowi polskiemu — lud Stolicy złożył hołd pamięci bohaterskich żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Warszawy.

Na Rakowcu, u stóp obelisku Cmentarza-Mauzoleum żołnierzy radzieckich wieniec w imieniu **Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej** składają: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR Hilary Chełchowski oraz przedstawiciele KC — Stefan Misiaszek, Ludwika Jankowska, Józef Knapik i Janina Kowalska.

Wieniec w imieniu Rady Państwa składają: zastępca przewodniczącego Rady Państwa Wacław Barcikowski oraz członkowie Rady Państwa Stefan Matuszewski i Aleksander Juszkiewicz, **w imieniu Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej**: wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, min. Kazimierz Mijal i wiceminister Marian Naszkowski oraz **w imieniu Wojska Polskiego** — wiceminister Obrony Narodowej, gen. broni — Stanisław Popławski.

Olbrzymi wieniec czerwonych kwiatów składają: **Ambasador ZSRR w Warszawie A. A. Sobolew i towarzyszący mu attaché wojskowy ZSRR — gen. I. K. Kazak oraz członkowie Ambasady Radzieckiej w Warszawie.** Składają wieńce przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Pomni Twoich nauk, wykonamy plan budownictwa energetycznego

— piszą w liście do tow. Bieruta uczestnicy I Krajowej Narady Budownictwa Energetycznego

Uczestnicy I Krajowej Narady Budownictwa Energetycznego, która odbyła się w Jaworznie, uchwalili wysłanie listu do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

W liście tym czytamy m. in.:

„Piszemy do Ciebie, aby zapewnić Cię o pełnej naszej gotowości spełnienia obowiązków, jakie nakłada na nas partia i rząd.

Nasze dotychczasowe osiągnięcia — piszą dalej uczestnicy narady — **zawdzięczamy w decydującej mierze braterskiej pomocy i przyjaźni Związku Radzieckiego.**

Przyrzekamy pracować szybciej, lepiej i oszczędniej. Przyrzekamy zwiększyć naszą troskę o zabezpieczenie bytowych i kulturalnych potrzeb pracowników na budowach.

Przyrzekamy zaostrzyć naszą czujność wobec wroga klasowego, usuwać wszelkie zaniedbania w zakresie zabezpieczenia obiektów przed wrogą działalnością, aby wróg nie miał możliwości zakłócenia naszego pokojowego budownictwa.

Pomni Twoich nauk, że „Plan — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm" — plan budownictwa energetycznego roku 1953 wykonamy:

aby kwitła i rozwijała się nasza Ojczyzna,

aby rósł i zwyciężał obóz socjalizmu i pokoju".

X Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata rozpoczęte

Polska — Austria 10:1 w hokeju

23 bm. na lodowisku wiedeńskim WEV nastąpiło uroczyste otwarcie X Akademickich Mistrzostw Świata. W ceremonii wzięły udział reprezentacje 11 państw z pocztami sztandarowymi. Otwarcia dokonał prezes Międzynarodowego Związku Studentów Rumun Bereanu.

Przysięgę w imieniu 400 zawodników startujących w Igrzyskach złożył mistrz maratonu Austrii, Gruber. Na zakończenie uroczystości odbył się międzypaństwowy mecz hokejowy między reprezentacjami Polski i Austrii. Hokeiści polscy odnieśli wspaniałe zwycięstwo wygrywając 10:1, (4:0, 3:0, 1:1). Bramki dla Polski zdobyli: Jeżak 3, Csorich i Nowak po dwie, Chodakowski, Zawadzki i Janiszko po jednej. Honorową bramkę Austrii zdobył Senalik. Sędziował Austriak Glidner i Polak Żarycki. We wtorek w drugim dniu mistrzostw rozpoczną się konkurencje łyżwiarskie i narciarskie, a wieczorem rozegrane zostanie spotkanie hokejowe Związek Radziecki — Czechosłowacja.

St. Rzeszot

Nowi ludzie nowej wsi

„Niech z tej sali szeroko rozejdzie się po Polsce wezwanie — coraz więcej chłopów pracujących do spółdzielń produkcyjnych, bo spółdzielnie produkcyjne to kuźnie dobrobytu, kultury i siły naszej ukochanej Ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" — brzmią ostatnie słowa referatu wiceprezesa Rady Ministrów towarzysza Zenona Nowaka. Odpowiedzią na nie jest huragan długotrwałych oklasków.

Zaczyna się dyskusja. Ktokolwiek by nie przemawiał — przewodniczący przodującej spółdzielni, czy członek komitetu założycielskiego, młoda dojarka odznaczona Krzyżem Zasługi, czy starsza doświadczona życiem członkini spółdzielni z kieleckiego — w każdej niemal wypowiedzi brzmi gorąca wiara w słuszność spółdzielczej drogi, na którą wprowadziła ich Partia. Wiara w ostateczne zwycięstwo idei spółdzielczości produkcyjnej na wsi — jedynego najlepszego wyjścia dla chłopa pracującego.

Z głosów w dyskusji przebijała dbałość nie tylko o interesy swojej spółdzielni czy gminy — sięgali spojrzeniem na cały kraj, czuli się odpowiedzialni za pomyślny rozwój całego ruchu spółdzielczego. Widać było z wypowiedzi, że przedstawiciele 120-tysięcznej z górą armii spółdzielców to ofiarni, zahartowani bojownicy o spółdzielczość na wsi, zdecydowani prowadzić walkę o zwycięstwo socjalizmu na wsi do zwycięskiego końca.

„Rozwijajcie hodowlę, bo robotnikom nie tylko chleb jest potrzebny, ale mięso, mleko i tłuszcze, a przemysłowi surowce" — apelował do spółdzielców przewodniczący ze Szczawienka — Franciszek Nowicki.

„Kiedyśmy organizowali w Pomierzynie spółdzielnię produkcyjną to wraz z uczciwymi chłopami wślizgnęli się do naszej spółdzielni i wrogowie — mówi Andrzej Różański aktywista ZSL. — *Chcieli oni rozbić nam spółdzielnię. Dopiero gdy aktyw spółdzielczy zdemaskował wrogów i wyrzucił ich z zespołu, spółdzielnia umocniła się i zaczęła pomyślnie rozwijać. Tow. Różański przestrzegał zebranych, by nigdy nie dali się zwieść kułakowi, nie wpuszczali go do spółdzielni, by byli czujni i nieubłagani w walce z nim.*

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie pow. Drawsko — Jan Sendek po braterską dzielił się ze zebranymi 4-letnim bogatym doświadczeniem swej spółdzielni. Z jego wnikliwych uwag o organizacji pracy w spółdzielni, o wykorzystywaniu rezerw własnych w budownictwie gospodarczym skorzysta niewątpliwie niejedna spółdzielnia.

W czasie jego przemówienia wielu delegatów pilnie notowało jego oparte na doświadczeniach uwagi, które, po powrocie ze Zjazdu, pomogą im w umacnianiu własnych spółdzielni.

Nie oddzielaliśmy się od reszty wsi — współpracowaliśmy z chłopami indywidualnymi, opowiadaliśmy im o naszej pracy, o osiągnięciach. Toteż dziś cała gromada Milin jest uspółdzielczona — mówił Michał Rysiński zwracając uwagę zebranych na konieczność wytężonej pracy wśród chłopów indywidualnych, zaznajomienia ich ze spółdzielczymi osiągnięciami, poprzez uświadamianie, włączanie do spółdzielczej gospodarki.

Na rozpiętym w Hali Mirowskiej transparencie przykuwał oczy napis: „Kobiety to wielka siła w spółdzielniach, śmiało wysuwajcie kobiety do władz spółdzielczych, do kierowania zespołową gospodarką rolną". Zjazd jeszcze raz dowiódł, jak słuszne jest to hasło. Z wystąpień delegatek wyraźnie było widać jak poważnie wzrosła świadomość polityczna, poziom kulturalny kobiety w spółdzielni, jakie potężne siły uczucia i zapału wyzwala w niej nowa spółdzielcza gospodarka. W żadnych przemówieniach bodaj nie było tyle żaru, tyle woli walki, ile właśnie w wystąpieniach kobiet.

Z uwagą i dumą wsłuchiwali się zebrani na Zjeździe spółdzielcy w słowa Łucji Grotowej — przewodniczącej spółdzielni produkcyjnej w Rogowie pow. Końskie, która opowiadała jak to trzydzieści kobiet zorganizowało spółdzielnię produkcyjną. Ich to w przeważającej mierze jest zasługą pierwszy spółdzielczy siew na 20 ha, one po gospodarsku zatroszczyły się o budowę obory, a teraz myślą o rozwinięciu wspaniałej hodowli spółdzielczej.

Ze szczególnym wzruszeniem słuchali zebrani starszych kobiet, które niejedno przeszły, wiele biedy wycierpiały pod ekonomskim batem, w jarzmie nie znającego litości kułaka, na obczyźnie — w Niemczech albo we Francji.

Stanęła oto stara siwa babuleńka. To Józefa Rosołowska z Dużego Świeciechowa, pow. Kraśnik. Co też ona powie — pytają zaciekawione spojrzenia tysięcy oczu.

„Kiedy w 1951 roku powstała w Świeciechowie spółdzielnia i wyjechały traktory w pole, wyszli na przeciw nim za namową kułaków z siekierami i z kosami. Byli i tacy co pod traktory usiłowali się kłaść — mówiła Rosołowska. I z dalszych jej słów niedziś zebrani trudną początkowo drogę spółdzielni, ciężką walkę z podsycanymi przez bogaczy przesądami, ze starymi uprzedzeniami. Młodo jakoś i rzeźko brzmiał jej głos, gdy mówiła wreszcie o pierwszych w walce zdobytych osiągnięciach: „Nasza spółdzielcza pszeniczka ma ziarna jak perły, a kłosy są jak kluseczki" — z radością, jakby się dzieliła największą nowiną, mówiła zebranym Rosołowska.

„Więc za to, że doczekałam się spółdzielni, za to, że mam radosną starość, to ja dziękuję władzy ludowej i towarzyszowi Bierutowi" — kończy wśród oklasków Rosołowska.

Wielokrotnie jeszcze sypały się brawa gdy na mównicę wchodziły kobiety, nieraz spółdzielcy gorąco oklaskiwali wystąpienia takich, jak Aniela Pawłowska, która wypracowała 779 dniówek obrachunkowych.

Nie tylko zresztą z oficjalnych wypowiedzi wyczuć było można świadomość nowego lepszego, które zaszło w życiu kobiety w spółdzielni. Przed mieszczącym się w kuluarach Hali Mirowskiej stoiskiem z książkami zatrzymała się stara o pomarszczonej twarzy kobieta. „Nie mam nauki, to choć teraz chcę trochę z książek skorzystać" — mówi Bronisława Jankowska ze Smogorzowa, pow. Opoczno. *Długo patrzy na tytuły książek, wreszcie spracowaną ręką sięga po jedną z nich: na zielonej okładce tytuł: „O wyzwoleniu kobiety i jej roli w walce o socjalizm". Autorzy książki: Marks, Engels, Lenin, Stalin.*

Imię towarzysza Stalina — twórcy ustroju kołchozowego wielkiego nauczyciela wszystkich chłopów pracujących ze czcią wymawiane było przez wielu dyskutantów. Wielekroć sala stojąc długo skandowała imię tego, który nieomylnie wskazał chłopom drogę wyrwania się spod kułackiego jarzma, drogę rozwoju i dobrobytu — drogę kolektywnej pracy.

Julian Knapik ze spółdzielni produkcyjnej w Bogumiłowicach jeszcze chciał do tych owacji dodać coś od siebie. Stojąc przed budującym się gmachem Pałacu Kultury i Nauki chwycił za ramię radzieckiego inżyniera Tubakowa: „Pozdrówcie towarzysza Stalina od polskiego spółdzielcy — powiedział po prostu. — Podziękujcie mu za tę wielką pomoc dla nas..."

Świadomość, że to właśnie dzięki nieśmiertelnym wskazaniom Lenina i Stalina, które wciela w życie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadząc chłopów na drogę spółdzielczej gospodarki, przebijała z wielu wystąpień. Na Zjeździe w czasie trwania obrad i na przerwach jedno pytanie nie schodziło z ust delegatów: czy przyjedzie towarzysz Bierut? Czy będzie do nas mówił? Z tych pytań biła miłość i przywiązanie do Partii i do jej Przewodniczącego, którego nauki i wskazania pomagają im w codziennej pracy i walce o szczęśliwą przyszłość swoją i swoich dzieci.

Wreszcie, gdy drugiego dnia po przerwie w Prezydium zajął miejsce towarzysz Bierut Hala Mirowska zadrżała od oklasków i okrzyków.

Bierut, Bierut! — wołały tysiące spółdzielców. „Niech żyje Bierut nasz nauczyciel i wódz, nasz opiekun i ojciec". „Towarzyszowi Bierutowi hurra!"

Obywatelce Rosołowskiej drżał głos gdy wraz z innymi wznosiła okrzyki na cześć towarzysza Bieruta. Ledwie ją słychać było i jakby do siebie mówiła, patrząc na trybunę przyłżawionymi oczyma:

„Widzę go pierwszy raz... — mówi drżącymi wargami. — Ojciec nasz..."

Wreszcie sala ucichła. Tysiące oczu wpatrzyło się w trybunę, skąd padały słowa — drogowskazy, które wytyczają drogę dalszego marszu ku pełnemu zwycięstwu socjalizmu na wsi. Zapadły one głęboko w serca i umysły zebranych. Powiozą je ze sobą na wieś, przekażą wszystkim, którym droga jest szczęśliwa przyszłość wsi polskiej, chłopstwa pracującego i całej budującej socjalizm Ojczyzny.

J. W.

W drugim dniu obrad I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie, przybyła na salę delegacja młodzieży.

Rozkaz ministra spraw wojskowych ZSRR marszałka Wasilewskiego z okazji 35 rocznicy Armii Radzieckiej

Minister spraw wojskowych ZSRR marszałek Związku Radzieckiego — Wasilewski ogłosił z okazji 35 rocznicy Armii Radzieckiej następujący rozkaz:

Towarzysze żołnierze i podoficerowie!

Towarzysze oficerowie i generałowie!

W dniu dzisiejszym żołnierze radzieccy wraz z całym ludem pracującym naszej ojczyzny obchodzą 35 rocznicę Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej.

Armia Radziecka utworzona przez naszych wielkich wodzów **LENINA i STALINA** przebyła pod kierownictwem partii komunistycznej wspaniały szlak bojowy, okrywając swe sztandary w latach wojny domowej i Wielkiej Wojny Narodowej wiekopomną chwałą.

Dzisiaj, kiedy naród radziecki pomyślnie rozwiązuje gigantyczne zadania budownictwa komunistycznego postawione przez XIX Zjazd Partii, armia nasza, tak samo jak dotychczas strzeże niezachwianie jego twórczej pracy i stoi czujnie na straży interesów państwowych Związku Radzieckiego.

Witam i pozdrawiam żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów Armii Radzieckiej z okazji 35 rocznicy istnienia sił zbrojnych Związku Radzieckiego.

Życzę wszystkim żołnierzom, oficerom i generałom Armii Radzieckiej dalszych sukcesów w szkoleniu bojowym i politycznym, w podnoszeniu czujności i gotowości bojowej.

Z okazji święta rozkazuję:

Dzisiaj 23 lutego 1953 r. oddać 20 artyleryjskich salw honorowych w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, w stolicach Republik Związkowych oraz w Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku i w miastach - bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Niech żyje nasza potężna ojczyzna socjalistyczna!

Niech żyje wódz narodu radzieckiego i jego waleczne siły zbrojne!

Niech żyje rząd radziecki!

Niech żyje wielka partia Lenina - Stalina — promotor i organizator wszystkich naszych zwycięstw!

Chwała naszemu wielkiemu wodzowi i nauczycielowi, genialnemu dowódcy — Józefowi STALINOWI!

★

Również minister marynarki wojennej ZSRR wiceadmirał **W. Kuzniecow** ogłosił rozkaz z okazji 35 rocznicy Armii Radzieckiej.

Potężna Armia Radziecka — Armia wolności i braterstwa narodów — czujna straż pokoju światowego

Z referatu Wiceministra Obrony Narodowej, generała — brygady K. Witaszewskiego wygłoszonego na uroczystej akademii ku czci 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Towarzysze i Obywatele!

W dniu dzisiejszym naród polski i jego Siły Zbrojne obchodzą wraz z całą postępową ludzkością, wraz ze wszystkimi miłującymi pokój i wolność narodami świata 35 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, pierwszej w świecie armii wyzwolonych robotników i chłopów, niezłomnie stojącej na straży zdobyczy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, na straży pokoju światowego.

Rocznica Armii Radzieckiej jest świętem milionów ludzi, którym droga jest sprawa wolności i niepodległości narodów, sprawa utrzymania pokoju, zagrożonego przez amerykańskich podżegaczy wojennych usiłujących narzucić ludzkości nową wojnę w imię zdobycia panowania nad światem.

Z wiarą i nadzieją w sercu witają prości ludzie dzień Armii, utworzonej przez Lenina i Stalina, armii, która rozgromiła barbarzyńskie siły faszyzmu niemieckiego i militaryzmu japońskiego, niosąc wolność ujarzmionym narodom Europy i Azji, w tej liczbie również i narodowi polskiemu.

W dniu święta Armii Radzieckiej miliony ludzi kierują swe najlepsze uczucia i myśli ku Wielkiemu Stalinowi, który wraz z Leninem tę armię wyzwolenia narodów budował i umacniał, który swym geniuszem politycznym i strategicznym prowadził ją od zwycięstwa do zwycięstwa, zaszczepiając jej wielkie idee wyzwoleńcze partii komunistycznej w służbie Związku Radzieckiego, w służbie pokoju i wolności.

Ze szczególnym uczuciem radości wita naród polski i Ludowe Wojsko Polskie rocznicę powstania Armii Radzieckiej. My, Polacy, mamy szczególne powody, aby żywić najgłębszą wdzięczność i miłość dla armii — wyzwolicielki. Nic nie zdoła zatrzeć w naszej pamięci faktu, że to Armia Radziecka w zaraniu swego istnienia gromiąc na głowę hordy białogwardzistów i interwentów, obroniła wolność nie tylko narodów Rosji, lecz również i nasze prawo do niepodległego bytu. Zawsze pamiętać będziemy, że Armia Radziecka przepędziła z naszego kraju hitlerowskiego okupanta, który plugawił naszą ziemię ojczystą, niszczył nasz dorobek narodowy, pragnął wytępić nasz naród w komorach gazowych Majdanka i Oświęcimia. **Nie zapomnimy nigdy, że to Armia Radziecka przyniosła wolność i niepodległość naszej umęczonej Ojczyźnie, wróciła Polsce ziemie nad Odrą i Nysą oraz uchroniła nas przed imperialistyczną interwencją, że dzięki jej zwycięstwom obalone zostało w Polsce panowanie kapitalistów i obszarników, a naród polski sam mógł stać się gospodarzem własnego kraju i przystąpić do budownictwa nowego, szczęśliwego jutra.**

Ludowe Wojsko Polskie dumne jest z tego, że u boku Armii Radzieckiej przeszło swój sławny szlak bojowy, że związane jest z nią nierozerwalnym braterstwem broni i idei.

Ludowe Wojsko Polskie dumne jest, że ma tak wiernego przyjaciela i wielkiego nauczyciela, jakim jest Armia Radziecka, od której uczy się stalinowskiej nauki zwyciężania i przyswaja sobie jej wielki dorobek i jej przodujące doświadczenie. Armia Radziecka była i jest dla nas wzorem głębokiej miłości i poświęcenia dla Ojczyzny Ludowej, bezgranicznego oddania sprawie narodu i przyjaźni dla wszystkich miłujących pokój narodów.

Źródło zwycięstw Armii Radzieckiej — miłość i poparcie narodu, walka o słuszną sprawę

Towarzysze i Obywatele!

Armia Radziecka zrodziła się 35 lat temu w ogniu śmiertelnych zmagań młodej republiki radzieckiej ze zgrają zjednoczonych sił obcej interwencji i białogwardyjskiej kontrrewolucji wewnętrznej.

Dziś, gdy imperializm amerykański, niepomny żałosnego końca wszystkich pochodów antyradzieckich od interwencji 14 państw do najazdu hord hitlerowskich, usiłuje znów rozpętać wojnę przeciw Związkowi Radzieckiemu — warto przypomnieć słowa **LENINA**, który już w pierwszych latach istnienia państwa radzieckiego demaskował agresywny i krwiożerczy charakter imperializmu amerykańskiego i angielskiego, demaskował miliarderów amerykańskich i angielskich, jako głównych inspiratorów i organizatorów interwencji antyradzieckiej, jako katów wolności i żandarmów kontrrewolucji.

Demaskując zaborczy charakter armii interwencyjnej Lenin pisał:

„Idą, by zgnębić naród, który przechodzi do wolności od kapitalizmu, idą, by zdławić rewolucję. A my powiadamy z absolutną pewnością, że teraz ta nażarta bestia stoczy się tak samo w przepaść, jak stoczyła się bestia imperializmu niemieckiego".

Ta leninowska ocena imperializmu amerykańskiego jako krwawego drapieżcy, nie straciła w niczym na aktualności w dobie obecnej. Potwierdzają ją w pełni zbrodnicze wyczyny imperialistów amerykańskich w Korei, mordowanie bezbronnych jeńców w Kożedo i Pongan, plany rozszerzenia pożogi wojennej w Azji. Potwierdza tę ocenę ostatnie pobrzękiwanie szabelką przez Eisenhowera i Dullesa, majaczenie o nowym pochodzie krzyżowym przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przerzucanie do tych krajów szpiegów i dywersantów, finansowanych z trumanowskiego funduszu 100 milionów dolarów.

Gdy śmiertelna groźba zawisła nad Krajem Rad, gdy Ojczyzna socjalistyczna znalazła się w niebezpieczeństwie, młoda Armia Radziecka, która tworzyła się w toku działań wojennych, z honorem wypełniła swój obowiązek wobec Ojczyzny. Armia Radziecka, kierowana przez **LENINA** i **STALINA**, na głowę rozbiła interwencyjne wojska amerykańskich, angielskich, francuskich, niemieckich, japońskich, polskich interwentów i ich najmitów białogwardyjskich.

Źródło tych zwycięstw tkwi w wyzwoleńczym charakterze Armii Radzieckiej, silnej miłością i poparciem narodu, silnej świadomością swych żołnierzy, którzy rozumieli sprawiedliwe cele wojny, silnej poparciem i sympatią mas pracujących całego świata.

Armia Radziecka zwyciężyła dlatego, bo kierowała nią partia komunistyczna, partia Lenina i Stalina.

W okresie pokojowego budownictwa Armia Radziecka czujnie stała na straży pokojowej i twórczej pracy narodu radzieckiego, na straży zdobyczy Rewolucji Październikowej.

Okres pokojowego budownictwa naród radziecki wykorzystał w maksymalnym stopniu dla wzmocnienia siły i potęgi Armii Radzieckiej, dla przygotowania kraju do aktywnej obrony.

Partia Komunistyczna, jej wodzowie **LENIN** i **STALIN** uczyli naród radziecki, że jak długo istnieje otoczenie kapitalistyczne trzeba nieustannie umacniać siłę obronną kraju, aby móc w wypadku agresji spotkać wroga w pełnym uzbrojeniu. Zrealizowanie stalinowskich planów pięcioletnich, uprzemysłowienie kraju i kolektywizacja rolnictwa przekształciły ZSRR z kraju słabego ekonomicznie, nieprzygotowanego do obrony, w kraj potężny pod względem obronności. Stworzona została silna baza ekonomiczna, dzięki której Związek Radziecki mógł zaopatrzyć swą Armię we wszystkie niezbędne środki obrony.

Historyczna misja wyzwoleńcza Armii Radzieckiej wystąpiła w całej pełni, gdy wyhodowany przez bankierów z Wall Street i City czołowy oddział światowego imperializmu — faszyzm hitlerowski napadł na Związek Radziecki.

Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego splotła się w jedną całość z walką narodów ujarzmionych przez faszyzm. Naród radziecki i jego Siły Zbrojne powstały jak jeden mąż do świętej wojny w obronie zagrożonej Ojczyzny, o rozgromienie barbarzyńskiego najeźdźcy, o ocalenie ludzkości przed niewolą faszystowską.

W swym słynnym przemówieniu wygłoszonym 3 lipca 1941 r. towarzysz STALIN wskazał, że:

„Celem tej powszechnej Wojny Narodowej przeciwko ciemiężcom faszystowskim jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale również udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy jęczącym pod jarzmem faszyzmu niemieckiego".

Armia Radziecka pod genialnym dowództwem towarzysza Stalina wyzwoliła z jarzma faszystowskiego narody Europy i Azji, ocaliła cywilizację światową przed barbarzyństwem faszystowskim.

Dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego na bratniej ziemi radzieckiej powstały jednostki Wojska Polskiego, jako trzon naszej ludowej siły zbrojnej.

Naród polski nigdy nie zapomni, że wkład Wojska Polskiego do sprawy wyzwolenia naszej Ojczyzny, do sprawy rozgromienia faszyzmu był możliwy dzięki tej wszechstronnej, bratniej pomocy Związku Radzieckiego i jego armii.

Zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Narodowej — wyrazem potęgi ZSRR

Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego, która była zbrojnym starciem między siłami socjalizmu a siłami imperializmu, wojną całego narodu radzieckiego przeciw obcym najeźdźcom, wykazała zdecydowaną wyższość socjalistycznego ustroju społecznego i państwowego nad ustrojem kapitalistycznym. Wykazała, że Związek Radziecki jest znacznie silniejszy od swego przeciwnika — Niemiec hitlerowskich pod względem ekonomicznym, moralnym i militarnym. Związek Radziecki potrafił w krótkim czasie przestawić całą swą gospodarkę na tory wojenne, łamiąc olbrzymie trudności wywołane chwilową okupacją poważnej części kraju. Umiejętności i duch bojowy Armii Radzieckiej, siła moralna, hart, jedność narodu radzieckiego były źródłem przewagi państwa radzieckiego nad faszystowskimi Niemcami. Żaden inny kraj, żadne inne państwo nie wytrzymałoby tak ciężkiej próby wojennej, jaką wytrzymał Związek Radziecki w ostatniej wojnie.

Gdy Związek Radziecki walczył w gruncie rzeczy sam na sam z najeźdźcą hitlerowskim, krusząc jego siłę i łamiąc jego stos pacierzowy, koła rządzące w USA i Anglii prowadziły zakulisowe tajne układy z hitlerowcami, sabotowały zorganizowanie drugiego frontu w Europie licząc na wykrwawienie i osłabienie Związku Radzieckiego, na osłabienie i rozgromienie sił demokracji i socjalizmu, na dalsze ujarzmienie kolonii i krajów zależnych, na zdobycie panowania nad światem.

Ale te rachuby międzynarodowej reakcji imperialistycznej, organizatorów i inspiratorów drugiej wojny światowej, zakończyły się całkowitym fiaskiem. **Wbrew jej nadziejom, Związek Radziecki wyszedł z wojny poważnie wzmocniony, wzrósł jego autorytet międzynarodowy, z łańcucha kapitalistycznego wypadł szereg krajów Europy i Azji, w których ugruntował się ustrój demokracji ludowej. W wyniku rozgromienia imperializmu japońskiego przez Armię Radziecką wyzwolił się z pęt imperializmu 475-milionowy naród chiński... „na obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier powstały nowe „szturmowe brygady" w postaci krajów ludowo-demokratycznych..."**

Nastąpiła zasadnicza zmiana w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, poważnie skurczył się zasięg wpływów świata imperialistycznego.

Dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej powstała Polska Ludowa

Armia Radziecka spełniła swą wielką misję wyzwoleńczą. Wszędzie tam, gdzie stanął żołnierz radziecki, masy ludowe przepędzały kapitalistów i obszarników, brały władzę w swoje ręce. Armia Radziecka była bowiem klasowym sojusznikiem mas pracujących, klasy robotniczej w ich walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Na Kongresie Zjednoczeniowym tow. BIERUT mówił:

„Masy pracujące, klasa robotnicza, jej organizacje miały w Armii Radzieckiej sojusznika klasowego..."

Natomiast armia amerykańska i angielska działały jako sojusznik klas posiadających. Imperialiści amerykańscy i angielscy na zajętych terytoriach tłumili ludowy ruch oporu przeciwko faszyzmowi, nasadzając wszędzie swą zdradziecką agenturę.

Po drugiej wojnie światowej, jako nowy pretendent do panowania nad światem, wystąpiły Stany Zjednoczone. One stały się — jak powiedział towarzysz Malenkow na XIX Zjeździe KPZR — w świecie kapitalistycznym nowym ośrodkiem reakcji i agresji, stamtąd grozi obecnie główne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju, dla sprawy wolności i niepodległości narodowej ludów.

Niepomni nauki II wojny światowej imperialiści amerykańscy czynią gorączkowe przygotowania do nowej wojny. Wskrzeszają ogniska wojny w Niemczech zachodnich i w Japonii, odbudowują neohitlerowski Wehrmacht i imperialistyczną armię japońską, montują tzw. armię europejską. Trzonem tej kosmopolitycznej armii, ślepo posłusznej rozkazom Waszyngtonu, mają stać się odrodzone dywizje hitlerowskie. Na ich czele stoją zbrodniarze wojenni, byli generałowie i oficerowie SS, SA, wypuszczeni na wolność przez ich protektorów anglo-amerykańskich. Imperialiści amerykańscy chcąc przyśpieszyć odbudowę faszystowskiego Wehrmachtu przekazują rządowi w Bonn archiwum hitlerowskiego sztabu generalnego. Wojowniczym politykierom amerykańskim śnią się zapewne „laury" generałów hitlerowskich, bitych pod Stalingradem i Berlinem.

Polityka imperialistów amerykańskich stanowi groźbę dla pokoju światowego, dla wszystkich miłujących pokój narodów, godzi w naszą niepodległość i w nasze granice na Odrze i Nysie. Opublikowane niedawno oświadczenie przywódców zlikwidowanej organizacji podziemnej WiN, schwytanie szpiegów amerykańskich, zrzuconych z samolotu amerykańskiego na terytorium Polski, proces bandy dywersyjnej działającej na terenie kurii krakowskiej, wykorzystywanie agentury syjonistycznej wskazują jak perfidnych i nikczemnych środków chwytają się imperialiści amerykańscy w walce z narodami, które zrzuciły jarzmo kapitalistyczne i nie chcą być kolonią bankierów Wall-Streetu.

Ale zbrodnicze plany rozpętania nowej wojny krzyżuje skutecznie potężny, ogólnoświatowy ruch obrońców pokoju. Narody nie chcą wojny, coraz bardziej skupiają się one w szerokim froncie celem niedopuszczenia do wybuchu wojny. **W odpowiedzi na knowania wojenne imperialistów, naród polski skupia się jeszcze mocniej wokół Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wokół Partii i towarzysza BIERUTA.**

Wielki wkład do walki o utrwalenie pokoju wniósł Kongres Narodów w Wiedniu, który był wyrazem rosnącej wciąż woli narodów do przeciwstawienia się zbrodniczym planom podżegaczy wojennych, który był wyrazem rosnącej przewagi sił pokoju nad siłami wojny. Rośnie gniew i oburzenie narodów przeciw wojennej polityce rządów imperialistycznych, narasta potężna fala walki narodowo-wyzwoleńczej w krajach kolonialnych i zależnych, której nie są w stanie stłumić żadne represje i stupajek imperialistycznych.

Na straży pokoju światowego

Ufnie i z nadzieją patrzą narody świata na Związek Radziecki — potężny bastion pokoju i wolności. Związek Radziecki prowadzi nieugięcie politykę pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami. Ale towarzysz **STALIN** uczy, że nie wolno ani na chwilę osłabiać swej czujności i spoczywać na laurach, nie wolno na chwilę zapominać o knowaniach reakcji międzynarodowej. Dlatego Armia Radziecka systematycznie podnosi swój kunszt wojenny, swą gotowość bojową, doskonali swą wiedzę wojskową i polityczną, opanowuje współczesną technikę wojenną. Dlatego nasze Ludowe Wojsko Polskie nie szczędzi wysiłków w walce o wysoki poziom szkolenia bojowego i politycznego, w walce o maksymalne zbliżenie się do poziomu Armii Radzieckiej. **Jak długo bowiem istnieje otoczenie kapitalistyczne — uczy towarzysz STALIN — kraj zwycięskiej rewolucji powinien „wszechstronnie umacniać swoje państwo, organy państwa, organy wywiadu, armię, jeśli ten kraj nie chce być rozgromiony przez otoczenie kapitalistyczne".**

Z trybuny XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzysz Malenkow postawił przed całą Partią zadanie:

„Nieustannie umacniać potęgę obronną państwa radzieckiego i wzmagać gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy wszelkim agresorom".

35 rocznicę powstania swej Armii naród radziecki obchodzi w warunkach gigantycznego rozmachu budownictwa komunistycznego w ZSRR. Realizacja 4 planu pięcioletniego pozwoliła zaopatrzyć Armię Radziecką w nowoczesną technikę, znacznie przewyższającą uzbrojenie Armii Radzieckiej z okresu Wielkiej Wojny Narodowej.

Wykonanie piątego planu 5-letniego stanowić będzie dalszy potężny krok naprzód w rozwoju gospodarki narodowej, a więc również dalsze umocnienie ekonomicznej bazy aktywnej obrony kraju. Dzięki temu zostaną stworzone dogodne warunki jeszcze lepszego zaopatrzenia Armii Radzieckiej w pierwszorzędny nowoczesny sprzęt i broń, w ilościach znacznie większych, niż podczas Wielkiej Wojny Narodowej.

Armia Radziecka kierowana przez Partię Komunistyczną, przez największego stratega naszych czasów — Wielkiego Stalina, jest obecnie najpotężniejszą armią świata, wspaniałą armią nowego typu.

Związek Radziecki — powiedział towarzysz Malenkow na XIX Zjeździe KPZR — nie lęka się gróźb podżegaczy wojennych. Naród nasz ma doświadczenie walki z agresorami i bić ich — to dla niego nie pierwszyzna. Naród radziecki bił agresorów jeszcze w czasie wojny domowej, kiedy państwo radzieckie było młode i stosunkowo słabe, bił ich podczas drugiej wojny światowej i bić ich będzie również w przyszłości, jeżeli ośmielą się napaść na naszą Ojczyznę".

Doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego dowodzą, że pełnowartościowym dowódcą jest ten oficer, który potrafi umiejętnie łączyć działalność bojową z pracą wychowawczą wśród żołnierzy, że tylko oficer uzbrojony w oręż marksizmu-leninizmu, w oręż stalinowskiej nauki wojennej potrafi umiejętnie wypełniać zadania postawione przez dowództwo.

W okresie powojennym zostało podniesione na jeszcze wyższy poziom szkolenie ideologiczne kadry i całego składu osobowego jednostek. Szerokosięgłe szkolenie marksistowsko-leninowskiego obejmuje całą kadrę oficerską od dowódcy plutonu począwszy. W Armii Radzieckiej jest czynnych 135 Wieczorowych Uniwersytetów Marksizmu-Leninizmu, prócz tego szeroko rozbudowana jest sieć szkół partyjnych, politycznych i kół samokształceniowych. 74 proc. dowódców ukończyło w ciągu ostatnich 2 lat Wieczorowe Uniwersytety Marksizmu-Leninizmu.

Armia Radziecka posiada dziś wspaniałą, doświadczoną kadrę dowódczą o wysokich walorach moralno-bojowych, posiada zahartowanych, wytrzymałych na trudy, świadomych swych zadań żołnierzy.

Już w czasie Wielkiej Wojny Narodowej żołnierz radziecki pokazał wspaniałe wzory bohaterstwa, męstwa, zdyscyplinowania, bezgranicznego poświęcenia dla Ojczyzny, wzory szlachetnego koleżeństwa żołnierskiego i przywiązania do dowódców.

Wysokie walory moralno-bojowe żołnierzy radzieckich wypływają ze szlachetnych zadań i sprawiedliwego charakteru celów, którym służy armia Kraju Rad, wyrastają z pięknych bohaterskich tradycji Armii Radzieckiej.

Armia Radziecka podnosząc systematycznie swą gotowość mobilizacyjną i bojową jak czujny wartownik stoi na straży wiekopomnych zdobyczy narodu radzieckiego, jego wspaniałego dzisiaj i jeszcze wspanialszego jutra.

Braterstwo broni zrodzone we wspólnej walce z faszyzmem łączy więzami nierozerwalnej przyjaźni Wielki Kraj Rad i Polskę Ludową

Z przemówienia Attache Wojskowego ZSRR gen. majora I. K. Kazaka wygłoszonego na uroczystej akademii z okazji 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Dziś, 23 lutego, naród radziecki, masy pracujące krajów demokracji ludowej, cała postępowa ludzkość obchodzą z dumą 35-lecie Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarki Wojennej.

W ciągu 35 lat istnienia Radzieckie Siły Zbrojne przebyły chlubny szlak bojowy.

Radzieckie Siły Zbrojne utworzone zostały przez założycieli Państwa Radzieckiego W. I. LENINA i J. W. STALINA dla obrony zdobyczy wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Dnia 28 stycznia 1918 roku W. I. Lenin podpisał dekret o organizacji Robotniczo - Chłopskiej Armii Czerwonej, a dnia 11 lutego — o utworzeniu Marynarki Wojennej.

Dekret ten miał wielkie znaczenie historyczne.

Po raz pierwszy w dziejach ludzkości tworzono armię prawdziwie ludową.

23 lutego 1918 roku pierwsze jednostki wojskowe i oddziały marynarzy nowej armii, silne swym duchem rewolucyjnym, zagrodziły drogę na Piotrogród przed najeźdźcami obcymi, rozgromiwszy pod Narwą i Pskowem wojska kajzera.

Dzień ten wszedł do historii naszej Ojczyzny jako dzień narodzin Armii Czerwonej, obchodzony odtąd jako święto przez naród radziecki.

Pod przewodem W. I. LENINA i J. W. STALINA Armia Radziecka rozgromiła hordy interwentów cudzoziemskich i białogwardzistów, pędząc je precz poza granice naszego kraju.

W latach budownictwa pokojowego w wyniku pomyślnego wykonania pięciolatek stalinowskich i zbudowania socjalizmu Związek Radziecki przekształcił się z kraju słabego, ekonomicznie zacofanego w potężne socjalistyczne mocarstwo przemysłowo-kołchozowe, silne pod względem militarnym.

Wraz z Państwem Radzieckim krzepła z roku na rok Armia Radziecka, rosło uposażenie techniczne floty i lotnictwa, rozwijały się nowe rodzaje broni.

W latach budownictwa pokojowego Armia Radziecka nieraz wykonywała mężnie swój obowiązek wobec Ojczyzny, udzielając druzgocącej odprawy wszelkim próbom pogwałcenia naszych granic.

Wielka Wojna Narodowa była surową próbą dla całego naszego narodu, dla Radzieckich Sił Zbrojnych. Z próby tej Państwo Radzieckie wyszło z honorem i wzmocnione.

Niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad naszym krajem, zespoliło jeszcze bardziej ludzi radzieckich wokół Partii, Rządu, towarzysza STALINA.

Ludzie radzieccy walczyli mężnie w szeregach Armii Radzieckiej, w oddziałach i formacjach partyzanckich, pracowali ofiarnie na zapleczu.

Daremne okazały się rachuby imperialistów szeregu krajów, że Związek Radziecki dozna porażki w wojnie z faszystami.

Rozgromienie wojsk niemiecko - faszystowskich pod Moskwą udaremniło nieprzyjacielski plan okrążenia i zdobycia naszej stolicy, a jednocześnie plan wojny błyskawicznej.

Wielka Bitwa Stalingradzka, która zakończyła się otoczeniem, rozgromieniem i wzięciem do niewoli doborowej armii nieprzyjacielskiej o sile 330 tysięcy ludzi, zapoczątkowała zasadniczy przełom w przebiegu drugiej wojny światowej.

Bitwa pod Kurskiem położyła kres ofensywnej strategii hitlerowców i postawiła armię niemiecko - faszystowską w obliczu katastrofy.

Dziesięć druzgocących uderzeń stalinowskich z 1944 roku przeniosło działania wojenne poza granice naszej Ojczyzny i spowodowało całkowite rozgromienie bloku hitlerowskiego.

Rok 1945 stał pod znakiem końcowych zwycięstw Armii Radzieckiej, wspaniałych operacji w Prusach Wschodnich, nad Wisłą i Odrą, pod Budapesztem i Wiedniem i wreszcie — zdobycia Berlina.

Szlachetny cel tej wojny polegał na tym, by zlikwidować śmiertelne niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad naszą Ojczyzną i przyjść z pomocą narodom Europy jęczącym pod jarzmem faszyzmu niemieckiego.

Wykonując swą misję historyczną Armia Radziecka wyzwoliła wiele narodów Europy z jarzma faszystowskiego i uratowała je od groźby niewoli faszystowskiej.

Pod potężnym naporem Armii Radzieckiej, wraz z którą szły naprzód ramię w ramię jednostki bojowe odrodzonego Wojska Polskiego, wojska radzieckie w ciężkiej i zaciętej walce rozgromiły wroga i wyzwoliły Polskę.

Masy pracujące świata wiedzą z doświadczenia wojen, jakie wypadło toczyć naszej armii, że będąc zmuszona do pościgu za wrogiem na obcym terytorium nie dokonywała ona nigdy zamachu na wolność i niezawisłość narodów.

Siła naszej armii — wskazuje towarzysz STALIN — polega na tym, że nie ma w niej i nie może być nienawiści rasowej do innych narodów, że jest wychowana w duchu równouprawnienia wszystkich narodów i ras, w duchu poszanowania praw innych narodów.

To jest jeden z podstawowych czynników, dzięki którym wszystkie narody miłujące wolność stały się przyjaciółmi Związku Radzieckiego.

Ludzie radzieccy wcielają obecnie w życie wspaniały program budownictwa komunistycznego, nakreślony przez XIX Zjazd KPZR.

Związek Radziecki to dziś potężne państwo socjalistyczne z pierwszorzędnym przemysłem, dobrze rozwiniętym transportem, wysoko wydajnym rolnictwem.

Idąc za wielkim przykładem Związku Radzieckiego, korzystając z jego bezinteresownej braterskiej pomocy, budują pomyślnie nowe pomienne życie europejskie kraje demokracji ludowej i Chińska Republika Ludowa, połączone więzami niewzruszonej przyjaźni.

Wśród tych krajów godne miejsce zajmuje Polska Rzeczpospolita Ludowa, której naród, wkroczywszy na drogę budowy socjalizmu w swym kraju pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wodza narodu polskiego Bolesława BIERUTA, osiągnął już znaczne sukcesy.

Sukcesy w dziele budownictwa nowej Polski stały się możliwe dzięki skutecznej wspólnej walce zbrojnej naszych bratnich narodów przeciw okupantom faszystowskim, dzięki braterskiej współpracy narodów radzieckiego i polskiego w czasach powojennych.

Na straży tego budownictwa socjalistycznego, na straży interesów swego państwa stoi Wojsko Polskie, które pod dowództwem doświadczonego w bojach Marszałka Polski Rokossowskiego, potrafi obronić swe granice w razie napaści z zewnątrz.

Armia Radziecka darzy Wojsko Polskie miłością i szacunkiem.

Łączące je braterstwo broni rosło i krzepło w ogniu walk przeciw najeźdźcom hitlerowskim.

W zaciętych bitwach z wrogiem żołnierze Wojska Polskiego dowiedli, że są prawdziwymi patriotami swej Ojczyzny.

Nie szczędząc życia walczyli oni o zwycięstwo wraz z żołnierzami Armii Radzieckiej.

W dniu swego święta żołnierze Armii Radzieckiej życzą swemu towarzyszowi broni — Wojsku Polskiemu, największych sukcesów w dziele wykonania zadań powierzonych mu przez naród polski i jego Rząd.

Naród radziecki spokojny jest o swą przyszłość wiedząc, że jego pokojową twórczą pracę ochrania Armia Radziecka, która była, jest i będzie niezłomną ostoją i wiernym obrońcą interesów państwowych Związku Radzieckiego — Ojczyzny mas pracujących całego świata.

Żołnierze Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarki Wojennej, wierni synowie swego narodu, uświadamiają sobie głęboko wskazania towarzysza Stalina o otoczeniu kapitalistycznym, śledzą czujnie knowania imperialistów, przygotowujących się do rozpętania nowej wojny światowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

W swym referacie na XIX Zjeździe Partii towarzysz Malenkow powiedział: **„Związek Radziecki nie lęka się gróźb podżegaczy wojennych. Naród nasz ma doświadczenie walki z agresorami i bić ich — to dla niego nie pierwszyzna. Naród radziecki bił agresorów jeszcze w czasie wojny domowej, kiedy państwo radzieckie było młode i stosunkowo słabe, bił ich podczas drugiej wojny światowej i bić ich będzie również w przyszłości, jeżeli ośmielą się napaść na naszą Ojczyznę".**

Zrodzona z Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, wychowana przez partię komunistyczną, przez **LENINA** i **STALINA**, Armia Radziecka od trzydziestu pięciu lat służy wiernie Ojczyźnie socjalistycznej. Swą ofiarną walką i pełnymi chwały zwycięstwami dowiodła, że jest godna wielkiego zaufania swego narodu.

Obecnie Armia Radziecka jest pierwszorzędną, nowoczesną armią, niezawodną ostoją zbrojną Państwa Radzieckiego.

Armia nasza jest silna ideologią marksistowsko - leninowską, nieprzeciętnym duchem moralnym, patriotyczną świadomością swego składu osobowego, nierozerwalną łącznością ze swym narodem, miłością i szacunkiem mas pracujących innych krajów.

Wszystko to zawdzięcza ona przede wszystkim swym Twórcom i Wodzom Włodzimierzowi Leninowi i Jego wiernemu towarzyszowi broni, genialnemu kontynuatorowi Jego wielkiego dzieła — Józefowi Stalinowi!

Chwała walecznej Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarce Wojennej!

Niech żyje Wojsko Polskie, na którego czele stoi okryty chwałą marszałek szkoły stalinowskiej Rokossowski!

Niech żyje długie lata wielki budowniczy Polski Ludowej, jej wierny syn Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości towarzysz Stalin!

Uczmy się na doświadczeniach Armii Radzieckiej

Towarzysze i Obywatele!

Ludowe Wojsko Polskie powstało i hartowało się w bojach z faszyzmem przy boku Armii Radzieckiej. W służbie narodu, w walce o jego niepodległy byt rosły i krzepły szeregi naszego wojska. Od bratniej Armii Radzieckiej uczyliśmy się jak bić wroga i jak wiernie służyć Ojczyźnie. Szkoląc się na wspaniałych doświadczeniach Armii Radzieckiej, I i II Armii Wojska Polskiego nawiązujemy równocześnie do pięknych kart naszych dziejów, do postępowych tradycji narodu polskiego i sławnych tradycji oręża polskiego. **Wzorem dla nas są Kościuszko i Bem, Wróblewski i Dąbrowski, Dzierżyński i Świerczewski. Czcimy bojowników 1905 r., wspominamy z głęboką czcią tych najlepszych synów narodu polskiego, którzy walczyli za wolność Polski w czerwonych pułkach i brygadach na frontach wojny domowej w obronie Rewolucji Październikowej.**

Dumni jesteśmy, że naszym Wojskiem dowodzi żołnierz wsławiony w walce o wolność Kraju Rad, bohater Moskwy i Stalingradu, wierny syn ludu warszawskiego, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Ludowe Wojsko Polskie wiernie stoi na straży wolności i niepodległości naszej Ojczyzny, na straży nietykalności naszych granic na Odrze i Nysie. Pod dowództwem Marszałka K. Rokossowskiego, pod troskliwą opieką naszej Partii i ukochanego Wodza Narodu towarzysza Bolesława Bieruta, Wojsko Polskie podnosi swe mistrzostwo bojowe, swą wiedzę polityczną i wojskową.

Dumni jesteśmy z wysokiej oceny naszego Wojska, jaką dał z trybuny **XIX Zjazdu KPZR Marszałek Bułganin,** mówiąc o wkładzie Polaków w dzieło rozgromienia hitleryzmu.

Okryte chwałą Wojsko Polskie — jak powiedział Marszałek Bułganin — walcząc ramię przy ramieniu z wojskami radzieckimi, dowiodło czynem swej odwagi i kunsztu żołnierskiego. Ta ocena zobowiązuje naszych żołnierzy do jeszcze większych wysiłków w wyszkoleniu i służbie, by wkład naszego wojska do walki o umocnienie światowych sił pokoju i socjalizmu odpowiadał wielkim zadaniom, jakie postawiły przed nami Naród i Partia.

W XXXV rocznicę powstania Armii Radzieckiej pozdrawiamy gorąco jej bohaterskich żołnierzy, oficerów i generałów, pozdrawiamy gorąco Armię Radziecką, armię - wyzwolicielkę, czujną straż pokoju światowego, wolności i niepodległości narodów, armię, która swym bohaterstwem i ofiarnością ocaliła ludzkość z mroków niewoli faszystowskiej.

Ślemy nasze najgorętsze uczucia miłości i przywiązania do najlepszego Przyjaciela Narodu Polskiego, organizatora zwycięstw Armii Radzieckiej — do Wielkiego STALINA.

Niech żyje niezwyciężona Armia Radziecka — wyzwolicielka narodów, wierna straż pokoju światowego!

Niech żyje wieczyste braterstwo broni i idei Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje ukochany Przywódca narodu polskiego — towarzysz Bolesław BIERUT!

Niech żyje Wódz całej postępowej ludzkości, Wielki Chorąży Pokoju — Józef STALIN!

Nowy rok i stare błędy

List brygady młodzieżowej nr. 28 z Zakładów Wytwórczych Przyrządów Pomiarowych im. Janka Krasickiego we Włochach pod Warszawą, był alarmem. Mówił o niewykonaniu planu w październiku ub. r. Główna przyczyna tego była w nieotrzymaniu na czas materiałów do montażu.

Stwierdzamy — napisali w nakodowanej brygadzie ZWPP — że zdolność produkcyjna naszej brygady nie jest należycie wykorzystana.

List ten drukowaliśmy w „Sztandarze Młodych", kierując go pod adresem dyrekcji Zakładów WPP we Włochach i Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Elektrycznych w Warszawie.

Centralny Zarząd PME w Warszawie podjął się wyjaśnić przyczynę niewykonania planu, przyczynę nie rytmiczności produkcji, przestojów i wąskich gardeł w ZWPP.

W wyjaśnieniu Centralnego Zarządu czytamy: „Trwająca na zakładzie A-3 nie rytmiczność wykonania planów produkcyjnych, jest w znacznej mierze spowodowana bardzo różnorodnym asortymentem produkcyjnym. Duża ilość zleceń na drobne ilości przyrządów znajdowała się jednocześnie w produkcji (w montażu), powodując trudności w sharmonizowaniu jednoczesnego dopływu potrzebnych detali. Również i słaba organizacja zakładu spotęgowała te przestoje szczególnie na działach montażowych. Ostatnio — czytamy w wyjaśnieniu — asortyment produkcyjny został ograniczony i spodziewamy się, że plan będzie wykonywany".

Jednocześnie Dyrekcja Centralnego Zarządu PME skierowała pismo do dyrektora zakładów A-3 we Włochach, w którym poleca zanalizowanie stanu zatrudnienia w działach montażowych i sprawdzenia czy są możliwości przeniesienia części pracowników do innych działów produkcyjnych, tak by pomimo tego pracownicy montażu zostali zapewnioną ilość półfabrykatów. „Specjalnie zwracamy ob. dyrektorowi uwagę — brzmi polecenie — że niedopuszczalnym jest fakt, aby brak potrzebnych detali był przyczyną nie wykonywania podjętych przez pracowników zobowiązań".

W świetle tych pism sprawa wydawałaby się prosta: dział mechaniczny z przyczyn niewiadomych (tym się bowiem Centralny Zarząd nie zainteresował), nie nadąża z wykonaniem półfabrykatów do montażu. Załoga montażu pracuje około 20 dni w miesiącu, przez 10 dni odpoczywa. Z wydanego polecenia wynika, że należy część załogi przerzucić do maszynowni i następnie, gdy zostanie wykonana dostateczna ilość półfabrykatów, cała załoga zbiorowo przypuści szturm przy montażu.

Czy więc w tym tkwi będzie rozwiązanie trudności i czy tu należy doszukiwać się wąskiego gardła w produkcji? Na to pytanie odpowiada nam dyrektor ZWPP we Włochach pisząc: „Zbadaliśmy sprawę przeniesienia części pracowników z działu montażowego na dział mechaniczny. Takie przesunięcie wydaje nam się niepotrzebne i nieistotne. Stwierdzić należy — czytamy dalej w wyjaśnieniu — że zdolność produkcyjna załogi nie jest rzeczywiście wykorzystana w pełni. Około 10 pierwszych dni miesiąca dział montażu nie pracuje a w przeciągu 18—20 dni nadrabia stracony czas. Główny błąd tkwi w tym, że zakład zbyt późno otrzymuje pokrycie planu szczegółowymi zamówieniami i z tego powodu nie jest w stanie przygotować dokumentacji warsztatowej, a następnie wykonać półfabrykatów. Zakład powinien otrzymywać pokrycie planu zamówieniami co najmniej na 90 dni przed rozpoczęciem kwartału względnie miesiąca produkcji, a praktycznie otrzymuje ostateczny plan na 30 lub 15 dni przed rozpoczęciem miesiąca operatywnego. Zdarza się i tak, że zmiany w planie wpływają już po rozpoczęciu planu operatywnego".

Dzięki temu ostatniemu wyjaśnieniu dowiedzieliśmy się wreszcie, że do trudności Zakładów przyczynia się w pierwszym rzędzie Dyrekcja Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Elektrycznych w Warszawie, gdyż ona to opracowuje zamówienia do planu i w ten sposób „pomaga" wykonywać plan, że wprowadza zmiany w asortymencie już w czasie produkcji.

Wprawdzie w wyjaśnieniu swym dyrekcja Centralnego Zjednoczenia zapewnia, że „celem wzmocnienia organizacji pracy w A-3 we Włochach, już przed 5 miesiącami skierowano z Zarządu Centralnego inspektora produkcji, którego zadaniem było rozpracowanie dokumentacji produkcyjnej i że w najbliższym czasie da się odczuć znaczna poprawa zmierzająca do usunięcia nierytmiczności produkcji", ale jak dotąd, mimo tego stwierdzenia, plany w dalszym ciągu nie są wykonywane. Co myśli o tym załoga pisze w swej korespondencji JERZY KOZIEŁ, pracownik Zakładów Wytwórczych PP we Włochach:

Gdy dowiedzieliśmy się w styczniu, że nasz zakład nie wykonał planu byliśmy zdumieni. Jak to się stało, że przy takim wysiłku załogi, mimo tak wysokiego wyrobienia norm zakład znów planu nie wykonał?

Analizując pracę poszczególnych działów doszliśmy do wniosku, że w pracy naszych zakładów jest wiele niedociągnięć.

Dyrekcja pocieszała nas, że w nowym roku praca ruszy lepszym rytmem... Że z dniem 1 stycznia detale i półfabrykaty przychodzić będą na montaż w komplecie, gotowe do produkcji. Jednak i w styczniu sytuacja ta się nie poprawiła.

Według mnie przyczyną nie wykonania planu przez nasz zakład jest zła organizacja pracy, a przede wszystkim zła praca działu planowania, który przez biurokratyczne niekiedy podejście do produkcji nie pokrył planu na czas z zamówieniami.

Widać z tego, że nie wystarczy tylko skierować inspektora produkcji, który jak różdżka czarodziejska ma usunąć wszelkie przeszkody, wszelkie trudności, wygładzić drogę do wykonania zadań. Trzeba tu opieki i pomocy ze strony dyrekcji Centralnego Zarządu. Towarzysze z Centralnego Zarządu winni dokładnie zanalizować swoją dotychczasową współpracę z zakładem sobie podległym. **Usunąć „wąskie gardło" produkcji jakie stanowi sprawa nieterminowego nadsyłania zamówień do planu. Dokładniej zainteresować się organizacją pracy działu planowania wewnątrz zakładu.** Od nich też oczekujemy w jak najszybszym czasie zawiadomienia o wykonywaniu planów dziennych, dekadowych, miesięcznych.

Uważamy, że od października ub. r. do lutego roku bieżącego upłynęło dość czasu, aby usunąć braki i trudności jakie zakład przeżywał. Prosimy więc również Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w Warszawie o zainteresowanie się Zakładem Wytwórczym Przyrządów Pomiarowych we Włochach.

J. K.

Organizacja pracy czy bałagan?

O organizacji pracy w ZWPP wyrobił sobie zdanie nasz rysownik.

Niepełna dokumentacja powoduje, że Dział Mechaniczny nie wykonuje wszystkich detali niezbędnych do skonstruowania przez inne działy produkcji zaplanowanego aparatu, czy przyrządu. Rób więc zamówienie na brakujące detale, na każdą brakującą śrubkę i czekaj, aż Biuro Przygotowania zrobi dokumentację, a Dział Mechaniczny wykona. Co w tym czasie robią ci, którym brakuje detali? — Nic. Rozmyślają tylko o brakorobach z Biura Przygotowania, niewykonanym planie i zmniejszonym zarobku.

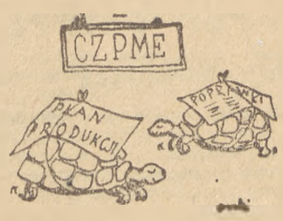

Rozmyślania te nie sprzyjają potęgowaniu się uczuć sympatii do sprawców takiej, za przeproszeniem, organizacji pracy. Prowadzą natomiast do zrozumienia, że powodem nie wykonywania planów przez zakład jest nie tylko zatwierdzanie ich w prawdziwie żółwim tempie przez Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Elektrycznych, ale po prostu... bałagan.

Młodzi spółdzielcy dają przykład dobrej gospodarki

Już na dzień przed akademią, mającą odbyć się w Lublinie z okazji 10 rocznicy powstania ZWM zjeżdżały z różnych stron województwa delegacje młodzieży. Wieczorem w świetlicy Zarz. Wojewódzkiego ZMP gwarzono w grupkach o różnych interesujących sprawach. W jednej z grup zetempowiec STEFAN SZYMUSIAK opowiadał towarzyszom dzieje spółdzielni produkcyjnej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Dębach, pow. Tomaszów.

...To było zadanie pionierskie. Nam, 12 młodym chłopcom, wyrwanym od wyzysku kułaka, przybyłym z różnych stron kraju Partia i organizacja ZMP powierzyła gospodarowanie na 1102 hektarach ziemi. Na tej ziemi postanowiliśmy zorganizować spółdzielnię produkcyjną. Było to wiosną 1949 r...

Wydawało się, że na ich drodze stanęły przeszkody nie do przebycia. Ziemię pozostawioną przez obszarnika porastały olbrzymie chwasty, rowy przeciwczołgowe i okopy przecinały pola. Niełatwo było zabrać się do uprawy zachwaszczonej gleby. Wróg mówił, że ta ziemia już nigdy nie będzie rodzić.

Młodzi spółdzielcy nie mieli gdzie mieszkać. Wybudowali prowizoryczny barak, spali w nim na słomie. Tak, byle na głowę się nie lało. Nie zwracali uwagi na to, że wróg wyśmiewał się z ich prymitywnych warunków życia.

Zakasali rękawy i wzięli się do roboty. Na uprawę czekały setki hektarów ziemi. Chociaż przyszły z pomocą POM-owskie traktory, ale do różnych prac w polu brakowało ludzi. Było ich tylko 12-tu. Dwunastu młodych ludzi dwoiło się i troiło, aby podołać zadaniu. Pionierskie to były zmagania.

Wróg-kułak buntował chłopów z sąsiednich wiosek, by nie przychodzili młodym z pomocą. Szeptano im: „jeśli będziecie pomagać „kołchoźnikom" — pomożecie budować piekło". Byli tacy, którzy uwierzyli plotce i przestali pomagać młodym spółdzielcom.

W trudnej sytuacji pomogła pionierom Partia i ZMP. Spośród młodzieży biedniackiej zgłosiło się kilku nowych członków spółdzielni. Wielu z nich stało się wkrótce wartościowymi współbudowniczymi i współgospodarzami spółdzielni. Ale wśród nowoprzyjętych znaleźli się i ludzie nasłani przez wroga. Próbowali oni rozsadzać spółdzielnię od wnętrz różnymi sposobami: rozprzestrzeniali zjadliwe plotki, kradli wspólne dobro, rozpijali młodych chłopców.

Młody, stale rosnący w siłę organizm spółdzielni pozbył się i tych wrzodów.

Trudności, walka z wrogiem cementowały zespół, czyniły go bardziej bojowym i świadomym celu.

Każdy rok wspólnej gospodarki był milowym krokiem naprzód do zbudowania nowego życia w Dębach.

ROK 1949. Wynikiem pierwszego, najtrudniejszego roku wspólnej pracy spółdzielców było zasianie zbóż jarych na około 200 ha odłogów, obsianie 340 ha zbożem ozimym. Inwentarz żywy spółdzielni stanowiło 9 krów i 3 konie.

ROK 1950. Spółdzielnia w Dębach liczy 23 członków. Wybrano pierwszy zarząd, komisję rewizyjną, sąd koleżeński. W tym roku zebrano plony z 830 ha, tzn. z całego obszaru ziemi ornej, osiągając z jednego ha przeciętnie 15 q zboża i 80 q ziemniaków. Zbudowano stajnię i oborę. W gospodarstwie były już 22 krowy, 12 cieląt, 11 koni i 12 sztuk trzody chlewnej.

ROK 1951. Ilość członków spółdzielni wzrosła do 45. Podniosły się plony. Spółdzielnia posiadała już 48 krów, 17 cieląt, 23 konie i 60 sztuk trzody. Założono 18 uli z pszczołami.

ROK 1952. 73 członków spółdzielni mieszka już w nowowybudowanych 25 własnych domkach, zelektryfikowanych i zradiofonizowanych. Dzięki racjonalnej uprawie w przeciągu trzech lat wydajność zboża z ha wzrosła o 7 q. W spółdzielczych oborach hoduje się 109 sztuk bydła rasy polskiej, tzw. czerwonej. Krowy są dobrze utrzymane, każda z nich daje rocznie 2.300 litrów mleka. Spółdzielcy mają 36 uli z pszczołami. W gospodarstwie jest 39 koni, w chlewniach jest 118 sztuk trzody. Zbudowano magazyny na zboże, na narzędzia rolnicze, wozownię, dom administracyjny. Spółdzielnia ma własny samochód ciężarowy, własny sklep w Tomaszowie, w którym sprzedaje produkty z gospodarstwa.

Chłopi z sąsiednich wiosek już dawno przestali spoglądać z niewiarą na pracę młodych gospodarzy z Dębów. Ba... teraz spoglądają nawet z dozą zazdrości na to, co osiągnęli członkowie spółdzielni, na ich nowe, ładne mieszkania, zabudowania gospodarcze, obfite plony, dochody.

Żywy, dobry przykład wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną przekonywuje gospodarzy z sąsiednich wiosek. **Wyniki gospodarki zespołowej w Dębach zachęciły do założenia spółdzielni produkcyjnych chłopów z gromad Potoki, Dobużek, Zabyle i Żurawce.**

*

18-letni **Stefan Szymusiak,** którego słów z wielkim zainteresowaniem słuchali towarzysze — to współgospodarz spółdzielni produkcyjnej w Dębach. Pełni on w spółdzielni odpowiedzialną funkcję brygadiera hodowlanego. Pod jego i. 7 członków jego brygady opieką, spółdzielnia hoduje 120 rasowych krów i 110 sztuk trzody chlewnej. To, że każda krowa daje 2.300 litrów mleka rocznie, to własnie i jego zasługa.

Stefanowi nie jest obca żadna sprawa spółdzielni. Zna dokładnie jej historię, zna dobrze jej członków i lubi opowiadać o swojej spółdzielni. Jest z niej dumny. Najbardziej rozpromienia się, gdy mówi o planach spółdzielni:

„...W tym roku zbudujemy dwa kurniki na 1200 kur. Zbudujemy nową oborę, magazyn na 200 ton zboża, 4 nowe domki mieszkalne. Kupimy drugi samochód ciężarowy... Nie będziemy szczędzili trudu w pracy nad dalszym umacnianiem naszego gospodarstwa, nad dalszym rozwojem spółdzielczości produkcyjnej w naszym powiecie..."

Takim jest Stefan Szymusiak, tacy są i inni członkowie gospodarstwa. I dlatego spółdzielnia im. Feliksa Dzierżyńskiego w Dębach ma poważne osiągnięcia.

W. BORSUK

Delegaci z Wysocic na Zjazd Spółdzielców

„Dziadek" i „wnuk"

Na Zjeździe wszędzie ich widać razem. Niski, stary już człowiek z siwą bródką, o bystrych oczach okolonych siecią zmarszczek i młody, jasnowłosy, roześmiany chłopak — to dwaj delegaci ze spółdzielni produkcyjnej „Przodownik" w Wysocicach pow. Miechów. Młody Bolesław Chwostek z troskliwością dobrego wnuka opiekuje się 73-letnim Józefem Domagałą.

Józef Domagała, to stary bojownik o sprawę ludu. Już w roku 1903 należał do PPS, a następnie do SDKPiL, za co

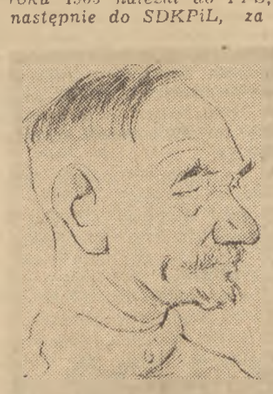

władze carskie zesłały go na Syberię. W czasie okupacji ukrywał się w lasach bo poszukiwało go gestapo. Po wyzwoleniu był członkiem PPR, pełnomocnikiem gminnym dla spraw parcelacji i organizował w swoim powiecie Milicję Obywatelską. Zorganizowana w Wysocicach — przy jego pomocy—spółdzielnia, była pierwszą w miechowskim powiecie. „Dziadek" (tak go wszyscy zwykle nazywają) opowiada podczas przerwy obiadowej o swojej plantacji tytoniu. Kiedyś na jego plantację przyjechał instruktor i stwierdził z „zawodowym przerażeniem", że z każdej łodygi wyrasta 12 do 14 liści, zamiast „przewidzianych" normami ośmiu. Zażądał więc, aby „Dziadek" zostawił na łodygach tylko przepisową liczbę liści. Domagała oparł się temu żądaniu. „Dziadek" jest porywczy, a instruktor krewki, więc wymiana zdań miała ostry przebieg.

— Zrozumcie wreszcie — wołał instruktor — że ja mam rację. Jeśli np. macie 12 stołowników — usiłował tłumaczyć — a czterech z nich wyjeżdża, to te porcje przypadną pozostałym i będą oni dzięki temu bardziej syci...

Ale rezolutny „Dziadek" odparował argumenty instruktora: ja swojego tytoniu nie głodzę i dlatego wszystkie jego liście są jednakowo piękne!

Rzeczywiście — zebrał piękny plon!

W ubiegłym roku „Dziadek" chorował na reumatyzm. Spółdzielnia wysłała go do Lądka Zdroju na kurację. Z Lądka wróciłem zdrowy — mówi — i zobaczycie — jeszcze dziadek pokaże, co potrafi!

Kol. Bolesław Chwostek jest przewodniczącym koła ZMP w Wysocicach i członkiem zarządu spółdzielni; i dziwi się trochę 24-letni spółdzielca, że dopiero w Warszawie zobaczył, ile starych rzeczy trzeba zmienić, a nowych wprowadzić w jego, przodującej przecież spółdzielni. Spółdzielnia „Przodownik" ma nową, racjonalnie zbudowaną oborę, szopę na narzędzia, garaż na ciągnik, piwnice, ale niektórzy spółdzielcy niewłaściwie dbają o wspólne dobro, lekkomyślnie niszczą narzędzia. Dotąd ani on, ani nikt z zarządu nie zwracali dostatecznej uwagi na to zjawisko. Zniszczyło się, to trudno...

Chlubą kolegi Chwostka jest obora pozostająca pod jego bezpośrednim dozorem. Krów w niej jest dużo i dobrych, jest też przychówek. Obora nie jest jednak obsługiwana przez stałą brygadę. Bo w Wysocicach nie ma stałych brygad. Trzeba je zorganizować i wprowadzić współzawodnictwo! — postanawia Chwostek.

Koło ZMP w Wysocicach liczy 18 członków, z których siedmiu należy do spółdzielni. Pomaga ono spółdzielni, omawia na swoich zebraniach jej

braki i osiągnięcia, ma spółdzielcze statuty. Ale dopiero w Warszawie, słuchając wypowiedzi innych delegatów, zrozumiał kol. Chwostek, jak wielką siłą może być koło ZMP w walce o rozwój spółdzielczości.

Wiele nauczył się kol. Chwostek na Naradzie. W notesie szczegółowo zapisał te cenne doświadczenia innych spółdzielni, które realizowane w Wysocicach sprawią, że jej nazwa — „Przodownik" — będzie w pełni uzasadniona!

H. DUDOWA

By zwiększyć udział młodzieży w walce o plan

Trzeba polepszyć w Rzeszowskiej Fabryce Rowerów pracę polityczną i organizacyjną ZMP

Obecnie w całym kraju toczy się walka o plan — o realizację czwartego roku 6-latki. W tej walce wielką rolę do spełnienia ma organizacja ZMP-owska.

Chcemy opowiedzieć, jak przedstawia się praca organizacji na naszym zakładzie w Rzeszowskiej Fabryce Rowerów. Aktywiści ZMP wiele pracują nad tym, by rozszerzać współzawodnictwo pracy, objąć nim całą młodzież. **Dyskutowaliśmy o współzawodnictwie na zebraniach, rozmawialiśmy indywidualnie z każdym młodym robotnikiem.** Praca ta przyniosła skutek. Wielu przystąpiło do współzawodnictwa. Niektórzy z nich są dziś przodownikami pracy, jak na przykład ślusarz **Emil Puc, wyrabiający obecnie 200 proc. normy, frezer Kazimierz Lekac, który otrzymał niedawno odznakę przodownika pracy. Utworzyliśmy dwie młodzieżowe brygady produkcyjne. Ale te osiągnięcia byłyby o wiele większe, gdyby wszyscy zetempowcy naszego Zakładu żyli zagadnieniami produkcji. Brak jest również pracy politycznej, dzięki której trzeba wyjaśniać młodzieży, że walka o plan, to wielki obowiązek, i wyjaśniać jaki związek ma nasza praca z życiem politycznym i gospodarczym ojczyzny.**

Organizacja nasza jest jeszcze za słaba politycznie i organizacyjnie. **Nie wszyscy zetempowcy w naszym Zakładzie mają zadania organizacyjne, a jeśli komuś coś się poleca, nie przeprowadza się kontroli wykonania tych poleceń.** Usunięcie tych braków — zwiększy na pewno udział koła ZMP w walce o rytmiczną realizację planu produkcyjnego.

BRONISŁAWA ŁOZA
I ZDZISŁAW HALON
Fabryka Rowerów Rzeszów

„Zmarnowaliśmy 4 dni pracy"

W dniu 4 lutego otrzymaliśmy z kierownictwa BPP w Świdnicy polecenie wyjazdu do pracy na budowę w Dzierżoniowie. Nie dano nam zaliczki na koszta podróży. Nie mieliśmy za co wykupić biletów na kolej. Kierownik techniczny kazał nam czekać. Wyjazd miał nastąpić samochodem.

Oczekując cztery dni na samochód, straciliśmy i cztery dni pracy. Kto nam teraz zapłaci za stracony czas?

Po przyjeździe do Dzierżoniowa w dniu 9 lutego otrzymaliśmy pokój, w którym mamy mieszkać. Pokój jest niewybielony, ponury, brak w nim światła, pieca, łóżek i sienników. W takich warunkach nie możemy mieszkać.

E. KOZIOŁEK
i J. RYBARCZYK
Świdnica

Od Kierownika BPP w Świdnicy oczekujemy wyjaśnień: — dlaczego delegowanym robotnikom nie wypłaca się zaliczki na koszta podróży, kto za to jest odpowiedzialny, jakie konsekwencje wyciągnięte zostały wobec pracownika, który spowodował zmarnowanie 4 dni pracy przez dwóch robotników i jakie przedsięwzięto kroki, aby zapewnić robotnikom normalne warunki mieszkaniowe.

RED.

Koło ZMP przy ZP ZMP w Tarnowie powinno również pracować aktywnie

W czasie wymiany legitymacji członkowskich wiele kół ZMP w powiecie tarnowskim ożywiło się z martwoty i ożywiło swoją działalność.

Do takich kół nie można jednak zaliczyć koła **ZMP przy Zarządzie Powiatowym ZMP w Tarnowie.** Do koła tego należą ZMP-owcy pracujący w takich instytucjach gdzie nie można stworzyć koła ZMP, a także i towarzysze z ZP ZMP. Niestety koło, które ma warunki ku temu, aby być wzorowym od kilkunastu miesięcy nie wykazuje się żadną pracą i nie odbywa żadnych zebrań.

Na zakończenie akcji wymiany legitymacji w powiecie tarnowskim ma się według nakreślonego planu odbyć uroczysta wymiana także w kole ZMP przy ZP ZMP w Tarnowie.

Nie wystarcza jednak wymienić legitymacje, ale trzeba się wziąć do solidnej roboty. Pracę tego koła należy ożywić i to w jak najkrótszym czasie. Musi ono stać się kołem wzorowym, kołem wychowującym Zarządowi Powiatowemu ZMP szeroki kolektyw aktywistów.

ANTONI CZERNOCH
Tarnów

W szkołach po półroczu

Kolektyw zwycięża trudności

Po lekcjach w klasie III zostaje jeszcze kilka osób. Czasu jest nie wiele, zaraz zaczną się schodzić z „wieczorówki". **Małgorzata Sosnowska** w skupieniu tłumaczy **Zofii Reczek** jak zrobić zadanie matematyczne. **Janina Rzeszot** wyjaśnia trudności **Nisenbaumowi. Irena Radzikowska** przysiadła się do **Zofii Słowik** i też wyjaśnia, pomaga lepiej zrozumieć trudne zagadnienie. Taki widok często można było zobaczyć po lekcjach w IIId **Technikum Gospodarki Komunalnej w Warszawie.**

Dobrze pojęta samopomoc przyniosła dobre wyniki

Na półrocze okazało się, że w klasie procent ocen niedostatecznych zmniejszono do 3,9 procent. Samopomoc oparto tu na zasadzie: **pomagamy tylko tym, którzy mają najwięcej trudności, lub którzy nie rozumieją trudniejszych zagadnień.** Ogłoszono nazwiska uczennic i uczniów, którzy mogą pomóc z takich a takich przedmiotów Przy udzielaniu pomocy uczniowie przedtem badają przyczynę złych ocen, a potem starają się tę przyczynę usunąć. Jeżeli na przykład złe oceny ucznia wypływają z niesystematycznego i niedokładnego odrabiania lekcji, to wówczas koledzy pomagający mu starają się wdrożyć go przede wszystkim do codziennej, solidnej pracy w domu. Jeżeli uczeń nie rozumie pewnego zagadnienia, wówczas tłumaczy mu się niejasności. Zdarza się też, że uczeń ma materiał opanowany, ale źle się wysławia i to może nieraz robić wrażenie, że lekcji nie umie. Takiemu uczniowi pomaga się w kolektywie nauczyć się przemyślanego, uważnego wypowiadania słów. Tak wyglądają zasady i organizacja samopomocy koleżeńskiej w IIId.

Klasa ta wysunęła się na jedno z czołowych miejsc w Technikum.

W jaki sposób to osiągnięto?

Nieprzejednana atmosfera wobec lenistwa i bumelanctwa

Przede wszystkim sumiennym, właściwym stosunkiem do nauki, nieprzejednanym wobec lenistwa i bumelanctwa.

Tuż po półroczu odbyła się w klasie narada produkcyjna, na której m. in. zabrał głos uczeń mający w pierwszym okresie nauki oceny niedostateczne. Powiedział on:

„U nas w klasie jest tak, że jeżeli ktoś ma dwójkę, to czuje się bardzo źle, a wszyscy uczniowie patrzą na niego jak na obcego. Sam wiem bo to wyraźnie odczułem".

Jest to najbardziej charakterystyczna cecha IIId. W klasie tej uczniowie mający dwóje naprawdę źle się czują. Klasa słusznie uważa za wielkie osiągnięcie fakt, że potrafiono wytworzyć atmosferę rzetelnej nauki, rzetelnej walki o wiedzę.

Nie ma zebrania zetempowskiego, zebrania samorządu, na którym nie omawianoby spraw nauki, na którym nie analizowanoby stosunku do nauki poszczególnych uczniów. Niezależnie od tego aktywiści ZMP tacy jak **Małgorzata Sosnowska,** czy **Janina Rzeszot** rozmawiają w „cztery oczy" z uczniami. Są wreszcie godziny wychowawcze, na których klasa przy umiejętnej pomocy wychowawczyni omawia wciąż rosnące wymagania, jakie stawia przed uczniami nasza Ojczyzna, piękny a zarazem trudny okres budowy podstaw socjalizmu.

Mimo to w klasie zdarza się jednak, że uczniowie niektórzy opuszczają się w nauce, osłabiają tempo pracy. Tym uczniom czy uczennicom przypomina się, że klasa nie będzie tolerowała lenistwa, podpowiadania czy ściągania. Energiczna walka, którą toczy koło ZMP-owskie o uczciwy stosunek do nauki jest ściśle związana z walką z resztkami moralności burżuazyjnej, z walką o postawę godną miana ucznia Polski Ludowej.

Swojej troski o jak najwyższy poziom nauki klasa nie ogranicza wyłącznie do walki ze stopniami niedostatecznymi. Ogół klasy ma wyraźne pretensje, jeżeli widzi, że uczennica zdolna opuszcza się w nauce, że mogąc mieć stopnie dobre — osiąga zaledwie dostateczne. W dzienniku **Krystyny Piotrowskiej** za mało jest czwórek i piątek, a za dużo trójek. Krystyna musi tłumaczyć się z takiego stanu rzeczy przed całą klasą. Podobne wymagania stawia klasa wobec innych uczennic i uczniów, między innymi wobec **Alicji Rosłanówny,** którą stać na lepszą naukę.

Takie stawianie sprawy wychodzi na dobre całej klasie. Zaniedbującym się w nauce uczniom, wobec jednolitej postawy ogółu pozostaje tylko jedno wyjście: uczyć się więcej, uczyć się lepiej. **Surowy i bezwzględny stosunek ogółu klasy do uczniów słabiej się uczących jest więc jedną z przyczyn sukcesów IIId.**

W klasie wyrósł kolektyw

Duże zmiany zaszły w klasie IIId od początku roku szkolnego. We wrześniu klasa składała się z uczniów i uczennic z kilku szkół, rozbita była na grupy i grupki, nie związana wspólną pracą i nauką. Dopiero działalność koła klasowego ZMP przyniosła zmiany na lepsze. Dużą zasługą przewodniczącej koła **Małgorzaty Sosnowskiej** było to, że potrafiła w początkowym, trudnym okresie zorganizować wspólne pójście do kina i dyskusję nad oglądanym filmem. Wspólnie przeżyte wzruszenia zbliżyły uczniów. Był to pierwszy krok i odtąd już łatwiej poszła walka o stworzenie kolektywu. Klasa stopniowo zżywała się, zaczynała rozumieć wspólny cel, a jednocześnie coraz większe wymagania stawiało koło ZMP-owskie. Po półrocznej pracy klasa IIId stanowi kolektyw.

Wymagania stawiane wszystkim bez wyjątku, częste analizowanie postępowania poszczególnych uczniów, wzajemna krytyka stosunku do nauki i zachowania sprawiają, że klasa wyrobiła sobie surowe krytyczne spojrzenie na własną działalność.

Czołowe miejsce, jakie zajęła w szkole mobilizuje ją do dalszej, wytrwałej pracy. Klasa IIId nie zapomina, że jej uczniowie za półtora roku staną do odpowiedzialnej pracy w przedsiębiorstwach miejskich, że muszą to być ludzie odpowiedzialni i wyrobieni społecznie. Do tego celu młodzież IIId z uporem, energią i wysiłkiem przybliża się z każdym dniem.

M. KOROTYŃSKA

PROGRAM RADIOWY

Dnia 25 lutego 1953 r.

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.00, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.00, 16.00, 20.00, 23.00.

6.10 Koncert poranny, 6.10 Aud. dla wsi, 6.20 Muzyka poranna, 6.45 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli, 6.30 Gimnastyka, 7.20 Koncert poranny, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka operetkowa, 8.55 Aud. dla kl. V i VII, 9.15 Pieśni, 9.30 J. Haydn — Sonata G-dur, 9.50 Przerwa, 10.55 Aud. dla kl. I i II, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 „Na swojską nutę" — gra Zespół J. Stecia, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 „Wieś tańczy i śpiewa", 13.15 Muzyka popularna, 13.40 Utwory na 25 puzonowe kompozytorów czeskich — gra H. Kowalski, akomp. T. Woytaszewska, 13.55 Przerwa, 15.20 Aud. dla dzieci, 16.20 Radziecka muzyka rozrywkowa, 16.50 Głos mają kobiety, 17.00 Audycja historyczna, 17.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR p. d. E. Ciukszy, 18.00 „Na szerokim świecie", 18.15 Koncert solistów, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Reportaż literacki, 19.13 Koncert Ork. PR p. d. St. Rachonia, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.32 Pieśni w wyk. Zurico Caruso, 20.50 Odpowiedzi „Fali 49", 21.02 Koncert Chpinowski w wyk. L. Galona, 21.32 „Towarzysz" — opowiad. J. Osęki, 21.47 Muzyka rozrywkowa — wykonawcy: Sekstet PR T. Łuczaj, 22.15 Z cyklu: „Najpiękniejsze utwory kameralne" — S. Rachmaninow — Sonata wiolonczelowa, 22.48 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 7.50, 14.00, Wiadomości 5.05, 6.33, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Koncert poranny, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Muzyka poranna, 7.20 Koncert poranny, 8.00 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Aud. dla kl. IV, 14.30 Muzyka operetkowa w wyk Ork. Rozgłośni Bydgoskiej PR p. d. A. Rezlera i W. Pawłowskiego, 15.10 „Dziewczyna" — fragm. pow. J. Pierzchały, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I, 16.20 Muzyka dla wszystkich, 17.15 Mazurki fortepianowe, 17.30 „Na warszawskiej fali", 17.55 „Ze sportu", 18.00 Radziecka muz. filmowa i operetk., 18.30 Pogadanka sportowa, 18.40 Utwory Sarasatego w wyk. Z. Roesnera, 19.00 „Książki, które na was czekają", 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Dysputy księdza dobrodzieja" — odc. opowiad. T. Borowskiego, 20.20 Koncert Krakowskiej Ork. i Chóru PR p. d. J. Gerta, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.32 Muzyka taneczna, 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II, 22.20 Z twórczości Schuberta, 23.25 Pieśni Dymitra Kabalewskiego — śpiewa W. Bregy, 23.45 Bach — Koncert D-dur na orkiestrę.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

ZADANIE SZACHOWE

Pozycja naszego dzisiejszego zadania pochodzi z partii Zworykina — Tranmer, granej przed kilku miesiącami w Moskwie, na kobiecym „turnieju kandydatek". Radziecka mistrzyni, uzyskawszy silny atak zakończyła teraz białymi walkę nie trudną, ale efektowną kombinacją, matując przeciwniczkę w 4 posunięciach. Prosimy znaleźć w jaki sposób?

Przypominamy, że rozwiązania należy nadsyłać w terminie 5 dni od daty ukazania się zadania, wyłącznie na kartach pocztowych, na adres naszej redakcji, z dopiskiem „Konkurs szachowy". Między zwycięzców rozlosowane będą, jak zwykle — 3 nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NR 751

LOGOGRYF: . Zaprenumerujcie „Sztandar Młodych" (szosa, kasza, pęta, organ, sedno, anoda, burak, Timur, termy, kryla, humor, ujada czyn, Wiech, cecha).

Za dobre rozwiązanie zadania z nr 751 nagrody książkowe otrzymują: 1)R. Dziedzic — Lublin, ul Obywatelska 3n, 2) J. Ewerli — Warszawa, ul. Wawerska 17, 3) J. Falecki — Korpus Kadetów, 4) S. Gendziński — Falenica, ul. Ogrodowa 35, 5) B. Nowak — Mała Wieś, pow. Płock, 6) T. Skibiński — Korpus Kadetów, 7) K. Sokołowska — Włochy k. W-wy, ul. Fabryczna 3, 8) T. Śliwiński — Warszawa, ul. Grochowska 275, 9) H. Tofil — Ofic. Szk. Piech., 10) J. Wójcik — Otwa, ul. Przyj. Żoln. Polskiego 13

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NR 790

TROCHĘ MATEMATYKI: Brygada SP wyładowywała 80 worków na godzinę i zdołała wyładować w ciągu 12 godzin.

Za dobre rozwiązanie zadania z nr 790 nagrody książkowe otrzymują: 1) W. Damas — w. Zalesie, pow. Rawa Maz., 2) T. Karnas — w. Jodłowa, pow. Jasło, 3) W. Kurawa — Cieszyn, Techn. Rolnicze, 4) Z. Markiewicz — w. Wola Klasztorna, pow. Kozienice, 5) J. Przedpelski — w. Popowe Borowe, p-ta Nasielsk, 6) T. Strzelczyk — Piła, Techn. Handlowe, 7) J. Szczęsny — Starogard, ul. Lubichowska 121, 8) M. Tomasiewicz — Nysa, Techn. Rolnicze, 9) J. Uchański — PGR Rusinów, p-ta Swiebodzice, 10) S. Wieczorek — w. Słowikowo, pow. Mogilno.

Kraje demokracji ludowej uroczyście obchodzą 35 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

35 rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR obchodziły uroczyście miliony ludzi w krajach demokracji ludowej, oddały one hołd bohaterskiej Armii, która wyzwoliła je spod jarzma faszyzmu, przyniosła im wolność, niezawisłość i wyzwolenie społeczne.

Naród węgierski uroczyście obchodził wielką rocznicę Armii Radzieckiej, wyzwolicielki Węgier z niewoli hitlerowskiej i ucisku rodzimej reakcji. Towarzystwo Węgiersko - Radzieckie zorganizowało w związku z rocznicą uroczyste akademie w miastach, zakładach przemysłowych, w instytucjach i szkołach.

★

W stolicy Bułgarii odbyła się uroczysta akademia zorganizowana na cześć bohaterskiej Armii Radzieckiej w 35 rocznicę jej powstania. Na akademię przybyli przedstawiciele mas pracujących Sofii, przedstawiciele świata nauki i sztuki, generałowie, oficerowie i żołnierze armii ludowej oraz szefowie placówek dyplomatycznych krajów zaprzyjaźnionych.

★

Ludność Koreańskiej Republiki Ludowej gorąco wita 35 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, wyzwolicielki ludu koreańskiego spod ucisku imperializmu japońskiego. We wszystkich fabrykach, instytucjach i zakładach naukowych oraz w jednostkach wojskowych odbywają się zebrania i pogadanki, poświęcone wielkiej rocznicy.

★

22 bm. odbyła się w Bukareszcie uroczysta akademia poświęcona 35 rocznicy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR. Na akademii obecni byli — **G. Gheorghiu-Dej, dr Petru Groza, J. Kiszyniewski, M. Constantinescu, E. Bodnaras** i inni członkowie KC Rumuńskiej Partii Robotniczej oraz rządu, jak również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

★

Prasa NRD opublikowała w związku z 35 rocznicą Armii Radzieckiej szereg artykułów i materiałów źródłowych, ilustrujących historię rozwoju i zwycięstw Armii Radzieckiej. Dzienniki podkreślają, że naród niemiecki zawdzięcza swe wyzwolenie spod krwawego ucisku reżymu hitlerowskiego zwycięstwu Armii Radzieckiej.

Na straży wspaniałych osiągnięć Kraju Rad

Artykuł wstępny „Prawdy"

„Prawda" w artykule wstępnym pt. **„Na straży interesów państwowych Związku Radzieckiego"** pisze m. in.:

Pod kierownictwem partii komunistycznej, genialnych strategów rewolucji socjalistycznej — LENINA i STALINA Armia Radziecka przekształciła się w ciągu krótkiego czasu w potężną siłę bojową, stała się niezłomnym obrońcą zdobyczy Rewolucji Październikowej. Epokowe zwycięstwo Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej było dobitną manifestacją radzieckiej sztuki wojennej, wspaniałym świadectwem kunsztu wojennego radzieckich oficerów i generałów, triumfem Stalinowskiej nauki wojennej, triumfem sztuki strategicznej naszego wodza i głównodowodzącego — **J. STALINA.**

Kierując się wskazaniami **J. STALINA** — pisze dalej **„Prawda"** — Armia Radziecka znajduje się w okresie powojennym w stanie stałej gotowości bojowej, by dać druzgocącą odprawę każdemu agresorowi. **Pomyślne wykonanie czwartej pięciolatki stalinowskiej umożliwiło wyposażenie wszystkich rodzajów wojsk Armii Radzieckiej w nowe współczesne uzbrojenie, które swą jakością znacznie przewyższa uzbrojenie naszej armii w okresie Wielkiej Wojny Narodowej, co gruntownie zmieniło oblicze armii jako całości.**

Artykuł wstępny **„Prawdy"** kończy się hasłami na cześć narodu radzieckiego i jego bohaterskich Sił Zbrojnych, na cześć wielkiej Partii Komunistycznej i jej genialnego wodza — **J. STALINA.**

Życzenia premiera Czou En-laia z okazji 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Premier i minister spraw zagranicznych Czou En-laj przybył na czele delegacji Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej do portu Dalnyj. **Premier Czou En-laj złoży z okazji 35 rocznicy Armii Radzieckiej wizytę radzieckim jednostkom wojskowym stacjonującym w Port Arturze.**

W skład delegacji Chińskiej Republiki Ludowej wchodzą, oprócz premiera **Czou En-laj**, dowódca Chińskiej Marynarki Wojennej **Siao Din-huan**, dowódca lotnictwa wojskowego **Lo Ja-lou**, zastępca szefa wydziału politycznego Ludowo - Rewolucyjnej Rady Wojennej **Siao Hua** oraz wiceminister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej **Wu Siu-czuan.**

Wraz z delegacją przybył ambasador ZSRR w Pekinie **A. Panfuszkin.**

Z okazji 35 rocznicy Armii Radzieckiej dowódca naczelny chińskiej armii ludowo - wyzwoleńczej **Czu Tah** wystosował do ministra spraw wojskowych Związku Radzieckiego marszałka **Wasilewskiego** następującą depeszę:

— Przesyłam serdeczne pozdrowienia wielkiej Armii Radzieckiej, ostoi pokoju i bezpieczeństwa narodów. W imieniu żołnierzy i dowódców chińskiej armii ludowo - wyzwoleńczej zapewniam, że armia chińska będzie stała czujnie na straży bezpieczeństwa ojczyzny i będzie wraz z narodem radzieckim broniła pokoju.

Niech żyje przyjaźń oraz wzmacniająca się z każdym dniem i rozwijająca współpraca dwóch wielkich sojuszników Chin i Związku Radzieckiego, przyjaźń i współpraca, będąca najniezawodniejszą gwarancją pokoju na całym świecie.

Wybór kandydatów Stalinowskiego Bloku

— wyrazem bezgranicznej miłości ludzi radzieckich do wodza narodów — J. Stalina

Na olbrzymich obszarach ZSRR — od brzegów Pacyfiku do Bałtyku, od Oceanu Lodowatego do Gór Kaukaskich, odbywały się w niedzielę 22 bm. wybory do rad terenowych w 7 republikach związkowych: Federacji Rosyjskiej, Ukrainie, Białorusi, Mołdawii, Estonii, Litwie i Gruzji.

Jak donoszą ze wszystkich krańców Federacji Rosyjskiej i z innych republik związkowych, **głosowanie odbyło się ze szczególnym entuzjazmem w tych okręgach wyborczych, w których kandydatem do rady terenowej był wielki wódz narodów — J. STALIN.**

Kandydaci do rad terenowych — to najlepsi ludzie radzieccy, okryci chwałą obrońcy ojczyzny, przodownicy pracy — stachanowcy, najofiarniejsi robotnicy, kołchoźnicy, uczeni, artyści — przedstawiciele ludu, którzy pracą zadokumentowali swe oddanie sprawie budownictwa komunizmu w ZSRR.

Dzień wyborów powitali ludzie radzieccy nowymi sukcesami produkcyjnymi. Tak np. w uralskich zakładach budowy maszyn ciężkich załoga zmontowała przed terminem dwie koparki dla wielkich budowli komunizmu. Młody robotnik Anatolij Andrejew w Czeboksarach, biorący po raz pierwszy udział w wyborach, uczcił je wykonaniem swych styczniowych zadań produkcyjnych w 600 proc.

Mieszkańcy wielu nowych miast powstałych w ostatnich latach na terytorium ZSRR wybierali po raz pierwszy delegatów do swych rad terenowych. Do miast takich należy Nowa Kachowka nad Dnieprem, Komsomolskoje — miasto budowniczych kujbyszewskiego hydrowęzła i in.

Aktywność wyborców we wszystkich 7 republikach związkowych, ich entuzjazm przy spełnianiu tego obowiązku obywatelskiego — stanowią wymowny dowód ich zespolenia wokół Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego, ich głębokiego zaufania do kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych do rad terenowych, ich bezgranicznej wierności i miłości do wielkiego wodza narodów — J. Stalina.

W atmosferze ostrego terroru odbyły się wybory w Austrii

Dnia 22 bm. odbyły się w Austrii wybory do parlamentu i do Landtagów Styrii, Karyntii i Burgenlandu.

Przygotowania do wyborów odbywały się w warunkach terroru i rozwydrzonej kampanii oszczerstw przeciwko siłom postępowym, zjednoczonym w „Austriackiej Opozycji Ludowej".

Specjalnie utworzone bandy, głównie spośród prawicowych socjalistów, przejawiały szczególną aktywność w przeddzień wyborów i w nocy z 21 na 22 bm. W Wiedniu i w innych miastach napadały one na działaczy demokratycznych, usuwały plakaty „Austriackiej Opozycji Ludowej".

W dniu wyborów w kościołach katolickich duchowni wzywali do głosowania na klerykalną i kapitalistyczną partię „ludową" oraz grozili tym, którzy odważą się oddać swe głosy na opozycję ludową.

Jak podaje Agencja TASS wyniki wyborów w Austrii przedstawiają się następująco:

Klerykalna tzw. Partia Ludowa uzyskała 74 mandaty (w poprzednich wyborach 77), Partia Socjalistyczna — 73 mandaty (w poprzednich wyborach 67), neofaszystowski Związek Niezależnych — 14 mandatów (w poprzednich wyborach 16), Austriacka Opozycja Ludowa — 4 mandaty (w poprzednich wyborach blok lewicy uzyskał 5 mandatów).

Proces szpiegów i dywersantów angielskich w Tiranie

23 bm. rozpoczął się w Tiranie proces grupy szpiegów i dywersantów, którzy znajdowali się na służbie wywiadu angielskiego, jugosłowiańskiego i greckiego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, zeznawał jako pierwszy oskarżony **Ndue Bib Brozi** — agent wywiadu angielskiego. W roku 1951 zdezerterował on z armii albańskiej i zbiegł do Grecji. Skierowano go tam do obozu **„Lavros"**, gdzie przebywają zbrodniarze i zdrajcy, którzy zbiegli z krajów demokracji ludowej, w tym również z Albanii. **Oskarżony stwierdził, że w obozie tym wywiad grecki werbuje szpiegów i dywersantów dla przerzucania ich do Albanii. W organizowaniu grup szpiegowskich biorą też udział agenci wywiadu angielskiego i amerykańskiego.**

Oskarżony został wezwany do Aten przez pułkownika angielskiego **Hilla**, który zwerbował go do służby w wywiadzie brytyjskim.

Po uzbrojeniu dywersantów w automaty, granaty i pistolety, przeprawiono ich na łodzi motorowej pod ochroną żołnierzy angielskich — na brzeg albański.

Ndue Bib Brozi, widząc beznadziejność swej sytuacji postanowił dobrowolnie oddać się w ręce organów bezpieczeństwa.

Potężna manifestacja młodzieży irańskiej przeciwko wyzyskowi kolonialnemu imperialistów

W związku z Międzynarodowym Dniem Walki przeciwko reżymowi kolonialnemu w **Teheranie** odbyły się liczne manifestacje, w których wzięli przede wszystkim udział studenci i uczniowie szkół średnich. Na ulicach grupy studentów rozdawały ulotki wzywające do walki przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i angielskiemu.

Policja kilkakrotnie atakowała brutalnie manifestantów i dokonała przeszło stu aresztowań.

Jak donosi dziennik **„Resue Alande"**, grupa przeszło 60 studentów aresztowanych dwa miesiące temu za udział w manifestacji antyimperialistycznej oraz liczna grupa aresztowanych obrońców pokoju rozpoczęły głodówkę na znak protestu przeciwko bezprawnemu przetrzymywaniu w więzieniu.

ŚWIAT w ciągu dnia

ORGANIZACJA „POCHÓD AMERYKANÓW W OBRONIE POKOJU"...

... ogłosiła komunikat stwierdzający, że w dniach 14 i 15 marca br odbędzie się w Chicago konferencja dla ustalenia wytycznych dalszej pracy organizacji oraz dla omówienia jej roli w obecnej sytuacji.

AGENCJA ADN DONOSI...

... że w dzielnicy Stuttgartu Althof odbyły się 21 i 22 bm. potężne demonstracje protestacyjne mieszkańców miasta przeciwko wojennej polityce Adenauera.

W DANII...

... w miejscowości Odense odbyła się druga konferencja obrońców pokoju wyspy Fyr. W konferencji wzięli udział przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa.

W ORADOUR...

... i całej Francji odbyły się manifestacje pod hasłem protestu przeciw zwolnieniu zbrodniarzy z Oradour. Szczególnie uroczysty charakter przybrały one w okręgu stołecznym, w Oradour i w Limoges.

ORGANIZACJE FASZYSTOWSKIE BDJ...

... w Bawarii i Frankonii zostały rozwiązane i następnie ukonstytuowały się w tzw. „Związek Demokratycznej Młodzieży Bawarii" (BDJB). Tak więc organizacje terrorystów działać będą pod nowym szyldem.

W WARTENBERGU...

... w Brandenburgii rozpoczął się proces grupy kułaków i ich wspólników, których oskarża się o szerzenie propagandy faszystowskiej, o sabotaż oraz o współudział w przestępstwach, które miały na celu dezorganizację gospodarki NRD.

Apel Jednolitego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna podała apel Komitetu Centralnego Jednolitego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei do Koreańczyków, mieszkających w Japonii.

Po podkreśleniu na wstępie, że imperialiści amerykańscy przygotowują się do rozszerzenia zasięgu wojny, apel stwierdza, że w związku z tym wznowiono tajne rokowania w Tokio w sprawie wysiedlenia na rozkaz Amerykanów przemocą do Korei południowej 600 tys. Koreańczyków, mieszkających w Japonii, w celu użycia ich jako mięsa armatniego przeciwko narodowi koreańskiemu. W czasie rokowań, które odbyły się w styczniu rb. w Tokio między zdrajcą Li Syn-manem a Joszidą, zawarto tajne porozumienie, przewidujące m. in. wysłanie najemników japońskich na front koreański.

Apel wskazuje dalej, że zgodnie z tym porozumieniem, reakcyjny rząd Joszidy wzmógł represje wobec Koreańczyków, w Japonii i zamierza już wiosną rb. przemocą przesiedlić 150 tys. Koreańczyków do Korei południowej. Opracował on ponadto szereg ustaw reakcyjnych wymierzonych przeciwko ludności koreańskiej w Japonii. Wielu Koreańczyków wtrącono do obozów koncentracyjnych. Wszystkie te fakty wywołały jak najgłębsze oburzenie całego narodu koreańskiego.

W zakończeniu apel wzywa Koreańczyków w Japonii, by wzmogli walkę w obronie swej ojczyzny, walkę przeciwko planom użycia ich jako mięsa armatniego dla wojennych awantur imperialistów amerykańskich. Jednocześnie apel wskazuje na konieczność dalszego zacieśniania solidarności z miłującym pokój narodem japońskim, który zdecydowanie występuje przeciwko wskrzeszaniu militaryzmu japońskiego i dąży do niezawisłości swej ojczyzny.

Stany Zjednoczone prowadzą w Korei wojnę bakteriologiczną

Zeznania pułkownika lotnictwa marynarki wojennej USA

Dwaj oficerowie lotnictwa amerykańskiej marynarki wojennej pułkownik Frank Schwalbe i major Roy-Bley, wzięci do niewoli w lipcu 1952 roku złożyli zeznania demaskujące zbrodnie popełnione przez amerykańskich interwentów w Korei. Zeznania ich rzuciły światło na wydany przez amerykański sztab rozkaz — w końcu 1951 roku — wojskom USA na Dalekim Wschodzie o rozpoczęciu planowej wojny bakteriologicznej.

W zeznaniach swoich płk. Schwalbe stwierdził m. in.:

Generał Ridgway otrzymał w październiku 1951 roku rozkaz rozpoczęcia wojny bakteriologicznej w Korei. Dowództwo naczelne sił lotniczych USA na Dalekim Wschodzie zwołało w tym czasie specjalną tajną konferencję w Tokio, na której wyżsi oficerowie lotnictwa zapoznani zostali z przygotowanymi planami, z dyrektywami w sprawie wojny bakteriologicznej.

W maju 1952 roku wojna bakteriologiczna została wzmożona i rozszerzona. **Wojnę bakteriologiczną prowadzi się po to — cynicznie oświadamiał oficerów lotnictwa gen. Jerome — aby „uniemożliwić względnie utrudnić zaopatrywanie frontu w broń, amunicję i żywność".**

Terrorystyczne naloty z użyciem bomb bakteriologicznych prowadzone były na miasta Sinandżu i Kunuri.

Dowództwo amerykańskie dążyło do stworzenia „strefy chorób zakaźnych" między tymi miastami a frontem.

Oficjalnie, w kołach wojskowych, na specjalnych konferencjach wojnę bakteriologiczną nazywano „super propagandą", bomby bakteriologiczne — „super propagandowymi".

W zakończeniu swego zeznania płk. Schwalbe stwierdził, że bardzo wielu amerykańskich oficerów zdaje sobie już obecnie sprawę z tego, że wojna bakteriologiczna godzi przede wszystkim w ludność cywilną, jest hańbą i zbrodnią przeciw ludzkości. Opr. **K. A.**

SZTANDAR MŁODYCH — SPORT

6 rekordów Polski w drugim dniu Spartakiady Wojska Polskiego

23 bm. zakończyły się mistrzostwa Wojska Polskiego w podnoszeniu ciężarów. W dniu tym ustanowiono 6 nowych rekordów Polski:

W **w. średniej Bochenek** (Wrocław) ustanowił trzy rekordy — **w rwaniu 100 kg, w podrzucie 130 kg, w trójboju — 330 kg.** Również w tej samej wadze **Beck** (Bydgoszcz) uzyskał w trójboju 330 kg, zaś w wyciskaniu ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 102,5 kg. Następne 2 rekordy ustanowił w wadze lekko-ciężkiej **Roguski** (Warszawa) w trójboju 332,5 kg oraz w podrzucie 135 kg. W wadze piórkowej **Pośpiech** (Kraków) wynikiem 252,5 kg w trójboju ustanowił rekord W.P.

Drużynowo w podnoszeniu ciężarów zwyciężyła Bydgoszcz 1917,5 kg, przed Krakowem 1907,5 kg i Wrocławiem — 1902,5 kg.

Bokserzy Anglii zgłosili się do Mistrzostw Europy

Do Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Europy w Boksie wpłynęło zgłoszenie pełnej drużyny pięściarzy Anglii.

Tołusz (ZSRR) prowadzi w międzynarodowym turnieju szachowym w Bukareszcie

W XVIII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie reprezentant Polski — **Śliwa** spotkał się z **Trojanescu** (Rumunia). Partia została odłożona.

Prowadzący w turnieju **Tołusz** (ZSRR) wygrał z **S. Szabo** (Rumunia), **Smysłow** (ZSRR) zwyciężył **Golombka** (Anglia), **Sajtar** (CSR) pokonał **Reichera** (Rumunia), a **Radulescu** (Rumunia) wygrał z **Filipem** (CSR).

Po XVIII rundach w tabeli turnieju prowadzi w dalszym ciągu **Tołusz — 13 pkt., przed Smysłowem — 12 pkt. i Petrosjanem — 11 pkt.**

Sukces młodzieży moskiewskiej w jeździe figurowej na lodzie

Mistrzostwa Moskwy w jeździe figurowej na lodzie zakończyły się sukcesem młodzieży. Pierwsze miejsce w konkurencji kobiet zajęła 12-letnia uczennica **Licharjewa**, która uzyskując 152,58 pkt. jako pierwsza w ZSRR wśród łyżwiarek w tym wieku zdobyła normę pierwszego stopnia. Drugie miejsce zajęła 15-letnia **Bogdanowa**, trzecie — 16-letnia **Granatkina.**

W konkurencji męskiej tytuł mistrza stolicy ZSRR zdobył student **Zacharow.**

W mistrzostwach brało udział ponad 50 łyżwiarzy i łyżwiarek.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa"
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11.
TELEFONY: Centr.: 8-03-81, 8-25-81 8-78-24 Red. Naczelny: 8-76-61 Dział Koreso. i Listów: 8-07-82. Red. nocna: Centr. DSP 7-56-20 do 30 wewn. 101, 8-56-94
ADMINISTRACJA: Warszawa Marszałkowska 8, IV p tel. 8-07-11 i 8-37-20 wewn 56.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „DSP". Przed Państw. Wyodrębnione.
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, Srebrna 12 Tel. centr. 8-04-21, 22, 30.
WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty — Cena mies. — 2.50 zł. kwart — 7.50 zł. półrocznie — 15.00 zł. rocznie — 30.00 zł. Zamówienia zbiorowe na prem zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH"

Dr Wanda Stęślicka-Wydlarska

Adiunkt Wydz. Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bieruta

POZNAJEMY PODSTAWY NAUKOWEGO POGLĄDU NA ŚWIAT (16)

ROZWÓJ ŚWIATA ORGANICZNEGO *(cz. 1)*

Obraz świata, jaki ogląda dziś człowiek współczesny, jest tylko jednym z ogniw w łańcuchu przemian, które nieustannie dokonują się na naszym globie.

Oblicze Ziemi przeobrażało się wielokrotnie, położenie kontynentów i oceanów ulegało zmianom; lądy zanurzały się w toń morską, aby po wielu milionach lat wynurzyć się na powrót; wypiętrzały się pasma górskie i niszczały zwolna pod wpływem wody, zmian temperatury i wichru. Wygląd świata zmieniał się nieustannie; w każdym momencie swej długiej historii obraz świata był inny i odmienny, zarówno od stanu poprzedniego, jak i następnego.

Na tej zmiennej, niestałej i wciąż przeobrażającej się skorupie ziemskiej żyje i rozwija się również zmienny, niestały i przeobrażający się świat organiczny.

Organizmy roślinne i zwierzęce kształtują się w walce o byt

Od pierwszej chwili powstania życia na Ziemi materia żywa ulegała rozwojowi. Ulganie przemianom stanowi nieodłączną właściwość wszelkiej żywej materii. Dlaczego tak jest? Otóż każdy organizm żyje w jakimś środowisku. **Między organizmem a otoczeniem zachodzą ustawiczne procesy wymiany oraz procesy wzajemnego ścierania się przeciwieństw.** W tym ścieraniu się powstają **przystosowania organizmów do środowiska jako odpowiedź organizmu na oddziaływanie otoczenia, a zarazem jako wynik jego walki o byt.**

Ważną rolę odgrywa tutaj **dobór naturalny**, który jest istotnym czynnikiem ewolucji. Dobór naturalny oznacza **utrzymanie się przy życiu najistotniejszych osobników i jest wynikiem walki o byt, jaką prowadzi gatunek z czynnikami środowiska niszczącymi osobników danego gatunku.** Przystosowanie stawia organizm na nowym szczeblu rozwojowym i stanowi w danych konkretnych okolicznościach wyraz postępu ewolucyjnego.

Gdy rozpatrujemy zagadnienia związane z ewolucją świata organicznego na Ziemi, musimy stale pamiętać o tym, że jest to **konkretny proces historyczny.** Wykrycie i poparcie naukowymi dowodami tego wielkiego procesu historycznego oraz wskazanie na działające w nim prawa — to wiekopomna zasługa Karola **Darwina.** Badanie konkretnego przebiegu procesu ewolucji mogło się dopiero rozpocząć na podstawie stworzonej przez Darwina **teorii ewolucji.**

Dziś posiadamy znacznie obfitsze materiały i dokładniejsze dane aniżeli te, które stały do dyspozycji Darwina. Przede wszystkim rozwinęły się same nauki biologiczne, a ponadto posunęły ogromnie naprzód prace wykopaliskowe i **z dnia na dzień niemal rosną zbiory posiadanych przez nas szczątków kopalnych organizmów.**

Ziemia dostarcza materiałów do swej historii

Aby móc odtworzyć przebieg dziejów Ziemi, kolejne następstwo wszystkich, jakże zmiennych jej stanów oraz historię świata organicznego — musimy sięgnąć do materiałów źródłowych, wyświetlić ich istotne znaczenie i dać na ich podstawie obraz ewolucji w kolejnych epokach geologicznych. Źródeł do swej historii dostarcza nam sama Ziemia.

W wielu warstwach skorupy ziemskiej, czy to osadzonych na dnie mórz lub wód słodkich, czy też nagromadzonych przez wichry lub lodowce na powierzchnię lądów, znajdujemy szczątki istot organicznych, zwane pospolicie **skamieniałościami**, jakkolwiek nie wszystkie są istotnie przeobrażone w kamień. Badaniami tych kopalnych organizmów zajmuje się nauka zwana **paleontologią.**

Na podstawie wielu mozolnych badań, wykonanych przez najwybitniejszych specjalistów, ułożono wszystkie warstwy skorupy ziemskiej, dostępne naszym badaniom, w zwarty szereg według kolejności ich występowania, określając zarazem ich przybliżony wiek. W ten sposób ustalono tzw. **chronologię geologiczną** (z greckiego — „chronos": czas i „logos": nauka).

Właściwa historia Ziemi, udokumentowana należycie materiałami kopalnymi, zaczyna się dopiero od tego czasu, z którego dochowały się dostateczne ilości skał — albo zupełnie niezmienionych albo też zmienionych bardzo mało, tak że można jeszcze rozpoznać ich pierwotny charakter i zbadać zawarte w nich skamieniałości.

A oto zewnętrzny wygląd Indricotherium, odtworzony przez prof. Flerowa.

Tymczasem przyznać musimy, że nie znamy pierwotnej skorupy ziemskiej ani osadów pierwotnych oceanów na niej rozlanych. Ileż bowiem szalało burz pod naszą Ziemią, ileż było katastrof, powodzi, wybuchów wulkanów i trzęsień ziemi, jakież różne koleje przechodziła skorupa ziemska w ciągu tych długich setek milionów lat! Nasze wiadomości o historii Ziemi wykazują przeto wiele luk, gdyż rozległe połacie utworów geologicznych uległy zniszczeniu, inne znów w następstwie ruchów górotwórczych i towarzyszących im zjawisk zmieniły zupełnie swój wygląd.

Najstarsze skały osadowe, które dziś badać możemy, są wobec tego przeważnie przeobrażone tak, że nawet jeśli w nich były zawarte szczątki organizmów żywych, to uległy one daleko idącym przemianom i trudno nieraz określić ich rzeczywisty charakter. Dla biologa najważniejsze jest jednak stwierdzenie, że **historia życia na Ziemi trwa ponad tysiąc milionów lat.**

Wszystkie organizmy żyjące na Ziemi są ze sobą spokrewnione

Podkreślić należy bardzo ważny i zasadniczy fakt, który wyraziście przemawia do nas z dokumentów kopalnianych. Otóż odkąd istnieje na Ziemi życie, którego ślady wykrywamy w postaci skamieniałości w prastarych osadach skorupy ziemskiej, trwało ono bez przerw aż do dni dzisiejszych. **Nigdy nie zaistniał taki moment w historii świata, aby raz zapoczątkowane życie wyginęło zupełnie na całym obszarze kuli ziemskiej.**

Stąd słuszny wniosek, że **najstarsze rośliny i zwierzęta są dalekimi przodkami tych, które tworzą dzisiejszą florę (roślinność) i faunę (świat zwierzęcy).**

Gdy obserwujemy zwierzęta i rośliny żyjące obecnie na Ziemi, to rzuca się w oczy wielka ich różnorodność. Jednakże dadzą się wśród nich wyodrębnić grupy wykazujące mniejsze lub większe podobieństwo między sobą. Na podstawie tych faktów została utworzona systematyka zoologiczna i botaniczna, która łączy organizmy podobne z podobnymi w coraz to wyższe zespoły w miarę zmniejszania się stopnia ich podobieństwa. Podstawową jednostką w systematyce zoologicznej jest gatunek.

Dziś dla biologa nie ulega wątpliwości, że stopień podobieństwa organizmów jest wyrazem ich pokrewieństwa. Jeżeli różnice między badanymi formami są bardzo duże, to domniemanego przodka należy szukać w bardzo dalekiej przeszłości. Jednakże na podstawie znalezisk kopalnych oraz badań anatomiczno-porównawczych oraz rozwojowych stwierdzamy, że zarówno dziś żyjące, jak i wymarłe organizmy pochodzą od najprymitywniejszych praform początkowo istniejących.

Z biegiem historii Ziemi organizmy przekształcały się w naturalny sposób z jednych gatunków w drugie. Ujęcie to stanowi istotę teorii ewolucji, która dziś tworzy nieodzowną podstawę wszelkiego biologicznego myślenia. Stwierdzamy tedy, iż **wszystkie organizmy żyjące na Ziemi są mniej lub więcej spokrewnione ze sobą.**

(dalszy ciąg w numerze jutrzejszym)

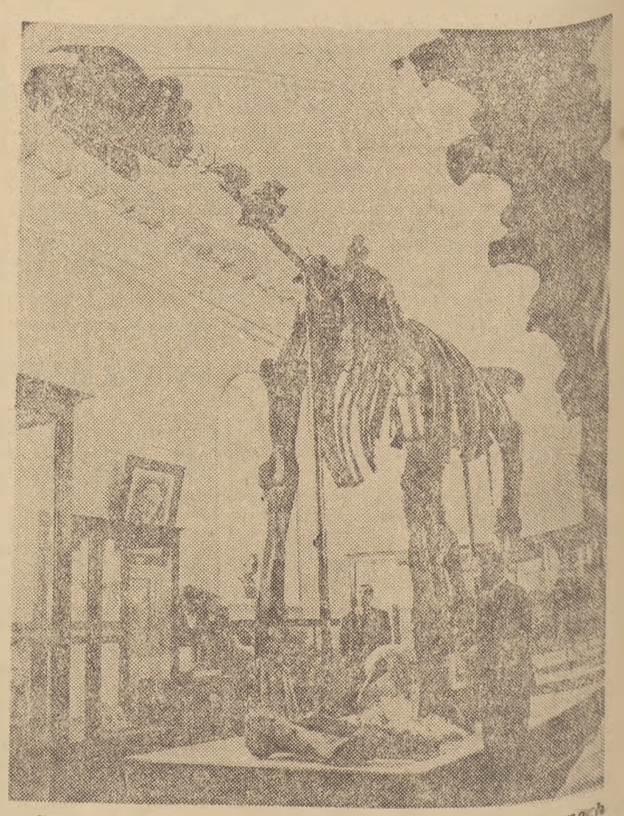

Wybitne osiągnięcia w paleontologii, czyli nauce o organizmach kopalnych, posiadają uczeni radzieccy, którzy prowadzą na terenie ZSRR zakrojone na szeroką skalę prace wykopaliskowe. Na zdjęciu: odkopany przez paleontologów radzieckich w Kazachstanie, szkielet olbrzymiego nosorożca Indricotherium, żyjącego przed 30 milionami lat (Muzeum Instytutu Paleontologicznego Akademii Nauk ZSRR w Moskwie).